



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
20
KWIEŃNIA
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 76 (13874)

Cena 1 Lt

Szkoły polskie na Litwie - w opinii stowarzyszenia "Vilnija"

Rozsadnik wrogów Litwy



Czy tych pierwszaków ze Szkoły Średniej w Ławaryszkach również należy uważać za wrogów Litwy?

Fot. Marian Paluszkiewicz

Przedstawiciele stowarzyszenia "Vilnija" uważają, że sprawy oświaty w Litwie Wschodniej są na dobrej drodze, ponieważ już ponad 50 proc. polskich dzieci chodzi do szkół litewskich, a za rok będzie ich jeszcze więcej, co bardzo cieszy, bo szkoły polskie wychowują przeważnie wrogów Litwy.

Mówiono o tym na konferencji sprawozdawczej "Problemy oświaty w Litwie Południowo-Wschodniej", zorganizowa-

nej w poniedziałek w samorządzie Wilna. Oprócz aktywistów "Vilniji", w konferencji uczestniczyli urzędnicy z Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Ministerstwa Oświaty i Nauki. Prelegentów konferencji cieszył fakt, że Polacy coraz częściej posyłają swe dzieci do szkół litewskich. Ich prawo. Polaków nikt i nic nie zachęci do trwania w kulturze narodowej, kultywowanej w obszarpanych ścianach polskich szkół na Wileńszczyźnie za po-

mocą przestarzałego sprzętu i jednego podręcznika na kilkoro dzieciaków, kiedy obok wznoszone są najnowocześniejsze budynki szkół litewskich, wyposażone w pomoce naukowe, sprzęt i podręczniki wprost z drukarni. Nie można oskarżać rodziców o to, że oddają dzieci do szkół lepszych, litewskich, bo wiadomo, "... człowiek szuka gdzie lepiej".

(Dokończenie na str. 2)

Reorganizacja systemu energetyki - kolejny cios dla gospodarki kraju

Tragiczne posunięcie

O niegospodarności i nadużyciach w systemie naszej energetyki pisano i mówiono już niejednokrotnie. Od lat coś się tu niezbyt dobrego dzieje, ale wszystko jest otaczane tajemnicą. Jedynie o czym się zawiadamia obywatele, to o wzroście cen na taryfy.

Wczoraj w gmachu Sejmu odbyła się kolejna konferencja prasowa poświęcona kwestii planowanej przez rząd reorganizacji spółki "Lietuvos energija". Frak-

cja LDPP oraz socjaldemokraci ostro krytykują taki zamiar. Zdaniem członka frakcji socjaldemokratów, Vytenisa Andriukaitisa, w tej chwili reorganizacja systemu energetycznego jest równą tragedią.

Źle przemyślane i nie przygotowane do końca posunięcia już nieraz boleśnie odbijały się na sytuacji gospodarczej naszego kraju i sytuacji materialnej szeregowych obywateli. To nie

jest jeszcze ten moment, w którym poważnie można by myśleć o reorganizacji energetyki. Po pierwsze, znacznie wzrosną taryfy użytkownikom, a to grozi załamaniem się i tak ledwo żywego przemysłu, jeszcze bardziej wzrośnie bezrobocie. Po drugie, byłibyśmy zmuszeni do kupowania energii od wschodniego sąsiada, co też nie napawa większym optymizmem.

(Dokończenie na str. 3)

PRENUMERATA 2000



Dziś ostatni
dzień
prenumeraty
na maj!

W numerze:

Wywłady

"Nie zamierzamy ignorować pozycji Polaków, lecz będziemy musieli znajdować kompromisowe rozstrzygnięcie poszczególnych problemów" - mówi Gintaras Steponavičius, lider Litewskiego Związku Liberatów w Radzie miasta.

W drugim dniu Świąt Wielkanocnych odbędzie się VII Festiwal Dzieci i Młodzieży Muzycznie Uzdolnionych.

Powroty

Emil Młynarski zakończył się w Wandzie, młodszej siostrze Anny. Jednak rodzice panien, starszłachek kim zwyczajem, postawili Młynarskiemu warunek: albo się ożeni z panną na wydaniu, czyli z najstarszą z sióstr - Anną, albo będzie czekał aż Anna wyjdzie za mąż.



Praworządność

Według liczby samobójstw Litwa jest liderem w Europie. Dlaczego ludzie popełniają samobójstwa?

Świat

Madelein Albright zakończyła wizytę w krajach Azji Środkowej. W toku podróży wielokrotnie mówiła swym rozmówcom o potrzebie likwidacji postradzieckich systemów centralnego zarządzania.



UAB "Klion" Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnla

Słabość ma zawsze jedną konsekwencję - zamilowanie do wielkich słów bez treści.

Józef Piłsudski



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Prezydent jest zdrowy

Lekarze wydali orzeczenie o stanie zdrowia prezydenta Republiki Litewskiej Valdasa Adamkusa. Zbadali układy oddechowy, sercowo-naczyniowy, wydzielania wewnętrznego, trawienny, moczowy, nerwowy. Ocenili ogólny stan zdrowia, dane subiektywne, obiektywne, badań laboratoryjnych i innych.

Lekarze orzekli: "Stan zdrowia prezydenta Republiki Litewskiej V. Adamkusa jest dobry. W żadnym układzie organizmu patologii nie stwierdzono. Prezydent jest zdrowy".

Parlamentarzyści oddali samochody

Rząd zaaprobował inicjatywę Sejmu o przekazaniu instytucjom budżetowym 22 samochodów, z których nie korzystają posłowie na Sejm.

12 samochodów przydzielono szkołom, po 2 - administracji powiatu wileńskiego oraz Ministerstwu Ochrony Kraju, po jednym - Dukuśtańskiemu Domowi Opieki, wydziałowi oświaty rejonu telszewskiego, Departamentowi Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Wileńskiemu Uniwersyteckiemu Szpitalowi Antokolskiemu, Klinice Santaryskiej oraz Republikańskiemu Centrum Sprzętu dla Inwalidów.

Chcemy do UE

Unia Europejska (UE) i integracja europejska nadal zdobywają sympatie mieszkańców Litwy i coraz więcej obywateli kojarzy jej przyszłość z członkostwem w UE.

Jak świadczą wyniki kwietniowego badania opinii publicznej, na Litwie obecnie mamy 65 % obywateli, aprobujących przystąpienie do UE.

Jednocześnie w dalszym ciągu maleje liczba zdecydowanych eurosceptyków - z 17,5 % do 14,5 %. Zmniejszyła się również liczba niezdecydowanych mieszkańców - w marcu było ich 21,3 %, w kwietniu - 20,5 %.

Przemyt z Łotwy

Funkcjonariusze wydziału szawelskiego wytoczyli sprawę karną o przemyt na szeroką skalę paliwa do pieców.

Ustalono, że 7 cystern, w których łącznie były 402 tony paliwa, na Litwę z Łotwy przez przejście kolejowe w Radziwiliszkach (szawelski terytorialny urząd celny) wwieziono zmieniając wpisy w deklaracjach celnych. Ładunek był zaadresowany spółce "Tegola".

Apel o zgodę

Były lider Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Algirdas Saudargas zaapelował do nowoczesnych chadeków, którzy faktycznie już się oddzielili, aby się pogodzili z pozostałą częścią partii.

Wczoraj oświadczył on, że nowocześni chadecy powinni odłożyć planowane na koniec kwietnia założenie związku nowoczesnej chadecji i wezwać ich do udziału w nadzwyczajnej konferencji pojednania LPCHD.

Gdyby nie doszło do takiego pojednania, przypuszczalnie nowocześni chrześcijańscy demokraci nie byłiby w stanie należycie przygotować się do wyborów sejmowych.

Pochwała Ucianie

Prezydent Valdas Adamkus wczoraj w Ucianie wyraził satysfakcję, że na Litwie przybywa organizacji pozarządowych, dzięki którym "umacnia się demokracja i rośnie dobrobyt ludzi".

Przed swym sprawozdaniem rocznym w Sejmie V. Adamkus jako cel podróży wybrał Ucianę, gdyż, zdaniem pracowników Urzędu Prezydenta, w tym augsztoczkim mieście istnieją prężne organizacje pozarządowe, spółki i wiele uwagi poświęca się tu dobroczynności i pomocy dla członków swego społeczeństwa.

Bez wyróżnień

Podczas redukcji etatów w przedsiębiorstwach i instytucjach liderzy związków zawodowych nie będą stanowili żadnych wyjątków.

Rząd odrzucił przygotowane przez posła Petrasa Šakalinisa poprawki ustawy o umowie o pracę, przewidujące dodatkowe gwarancje dla kierownictwa związków zawodowych.

Różne zasady

Przedstawiciele dziennikarzy, wydawców i środków transmisji w ciągu kilku tygodni zamierzają opracować alternatywny projekt ustawy o informowaniu społeczeństwa.

Wczoraj przedstawicielom mediów i autorom już przygotowanej ustawy o informowaniu społeczeństwa nie udało się uzgodnić stanowisk. Przyczyną rozbieżności były różne zasady. Dla grupy roboczej sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury, która przygotowała nową redakcję ustawy, nie do przyjęcia była dotychczasowa zasada samoregulacji mediów, natomiast wydawcy i przedstawiciele środków transmisji opowiedzieli się przeciwko państwowym instytucjom kontroli, równym cenzurze.

Przemytnicy narkotyków

We wtorek policja operacyjna Rygi przy współpracy ze swymi litewskimi kolegami zatrzymała dwóch obywateli Litwy, podejrzanych o przemyt narkotyków.

Litwini Audronius G. i Arūnas K. byli zatrzymani na centralnym dworcu autobusowym w Rydze. Jak informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Łotwy, zatrzymani mieli przy sobie 7 gramów heroiny. (ELTA, BNS)

Oświadczenie

Nadal nie zaprzestaje się antypolskiej polityki w szkolnictwie. Podniesiono ją do poziomu polityki rządowej i państwowej. Czołowych działaczy antypolskiej organizacji „Vilnija” włącza się do komisji, tworzonych przez Sejm, nie włączając do nich żadnego przedstawiciela społeczności polskiej. Nadal finansuje się prawie wyłącznie budownictwo szkół tylko litewskich, pomijając potrzeby szkół polskich (przykładem Ławaryszki, gdzie na dobudówkę do szkoły polskiej, w której uczy się ponad 300 uczniów rząd odmówił przydzielenia środków, zaś na budowę szkoły litewskiej dla 17 uczniów tylko w ostatnich

dniach komitet sejmowy zatwierdził dodatkowo prawie 2 mln litów). Rodziców przekupuje się za pieniądze, aby posyłali swoje dzieci do litewskiej szkoły.

To za to przedstawiciel rządu, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych R. Motuzas na konferencji 17 kwietnia nisko się kłaniał przywódcom „Vilniji”? Za działalność „Vilniji” w zakresie likwidacji polskiego szkolnictwa? Dyrektor jedyne departamentu, który z racji swego stanowiska musiałby się troszczyć o szkoły mniejszości narodowych.

Zdaje się jednak, że antypolscy działacze posunęli się w swoich zapędach zbyt daleko. Aktywista „Vilniji” P. Gaučas w wywia-

dzie telewizyjnym 18 kwietnia oświadczył, że szkoły polskie wychowują wrogów Litwy. Takie oświadczenie nie tylko obraża tysięczne rzesze nauczycieli szkół polskich oraz ich uczniów, lecz wyraźnie inspiruje rozniecanie waśni i niezgody narodowościowej, co jest wyraźnie sprzeczne z Ustawą Zasadniczą czyli Konstytucją Republiki Litewskiej.

Zwracam się jednocześnie do Prokuratora Generalnego p. K. Pednyčy z zapytaniem, jak prokuratura kwalifikuje tę szowinistyczną wypowiedź w kategoriach prawa litewskiego.

Jan Mincewicz,
poseł na Sejm RL

Rozsadnik wrogów Litwy

(Dokończenie ze str. 1)

Niezrozumiała jest natomiast radość z tego powodu urzędników państwowych w osobie Remigijusa Motuzasa, dyrektora Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy Radzie Ministrów, którzy, zamiast tego, żeby z racji swego urzędu, dbać o kultywowanie i rozwój kultur mniejszości narodowych, zacierają ręce, że polskie dzieci nie uczą się w języku ojczystym. Bo i po co, przecież "szkoły polskie przeważnie wychowują wrogów Litwy" - podsumował dla "Vilniaus televizija" osiągnięcia szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie P. Gaučas, przedstawiciel antypolskiego stowarzyszenia "Vilnija", którego członkowie zbierali na konferencji laury z rąk państwowych urzędników za działalność "społeczną" na Wileńszczyźnie.

Jako pierwszy na wypady, obrażające godność Polaków, zareagował Kongres Polaków na Litwie, który w liście skierowanym do dyrektorów Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa i Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego zaznaczył, że wypowiedź Gaučasa nie tylko rozniewca niesnaski narodowe, ale też koliduje z Ustawą Zasadniczą.

"Vilniaus televizija" poinformowała "Kurier", że wypowiedź

przedstawiciela "Vilniji" pokazano, żeby zaakcentować szowinistyczny charakter stowarzyszenia. Poinformowano nas też, że telewizja w najbliższych dniach wyemituje w Wiadomościach reportaży z przypadkowo wybranej polskiej szkoły. "Będzie przedstawiona obiektywna informacja o sytuacji szkół mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie" - powiedziano nam w telewizji.

Członkowie Kongresu uważają, że radość dyrektora departamentu Motuzasa z powodu tego, że Polacy masowo wyrzekają się szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie, jest co najmniej nie na miejscu.

- Dyrektor departamentu nie zachował należytej urzędnikowi obiektywności w stosunku do mniejszości narodowych - powiedział Artur Płokszt, prezes Zarządu Kongresu.

Dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Remigijus Motuzas powiedział, że podziękowania dla działaczy "Vilniji" składano za ich wkład w rozwój szkolnictwa na Wileńszczyźnie.

- Nie słyszałem wypowiedzi Gaučasa w telewizji, ale uważam, że nie ma ona nic wspólnego z konferencją - powiedział dyrektor departamentu.

Jego zdaniem, szkolnictwo mniejszości narodowych na Litwie jest unikalnym zjawiskiem w skali międzynarodowej.

- Uczniowie w szkołach polskich, rosyjskich i litewskich uczą się z tych samych podręczników tylko w swoim ojczystym języku, czego nie ma, na przykład, w relacji szkół mniejszości rosyjskiej i szkół łotewskich - zaznaczył Motuzas.

Dyrektor departamentu ubolewał, że przedstawiciel organizacji społecznej, współpracującej w dziedzinie oświaty z administracją powiatu oraz komitetami sejmowymi, wypowiada się w sposób obrażający godność mniejszości polskiej, a szczególnie pedagogów szkół polskich.

- Nieraz ostre, ale często też uzasadnione, wypowiedzi posłów na Sejm Jana Mincewicza i Jana Sienkiewicza, którzy krytykują reformę oświaty na Litwie, nie mogą być powodem do obrażania mniejszości polskiej na Litwie - powiedział Motuzas.

Dyrektor zapewnił, że po obejrzeniu nagrania relacji telewizyjnej z konferencji, departament odpowiednio ustosunkuje się do wypowiedzi poszczególnych osób.

Stanisław Tarasiewicz



18 kwietnia, w Wilnie, na wielkiej scenie Narodowego Teatru Dramatycznego Śląski Teatr Tańca - należący do najlepszych i najbardziej interesujących zespołów tańca w Polsce - zaprezentował jednoaktowy spektakl „Czas zimy”.

W stolicy trwa IV Międzynarodowy Festiwal Tańca Współczesnego „Nowy taniec bałtycki”.

Fot. ELTA

Na Litwie uprawomocniono lobby

Rząd zaaprobował

Rząd wczoraj zaaprobował projekt ustawy o działalności lobbystycznej, mający na celu uregulowanie wpływu poszczególnych osób na legislację aktów prawnych.

W projekcie ustawy terminem lobby określa się wynagradzaną działalność, mającą na celu zrealizowanie interesów prawnych zleceniodawcy, wpływ na przyjmowanie aktów prawnych (zmianę, uzupełnienie lub unieważnienie) bądź nie przyjmowanie projektów aktów prawnych lub ich części.

Lobbystą zgodnie z projektem ustawy jest osoba fizyczna, upoważniona do działalności lobbystycznej, bądź przedsiębiorstwo, instytucja, organizacja, wpisana na listę lobbystów.

Soleczniki

Minał już rok od powstania w Solecznikach oddziału Związku Emerytów MSW Litwy. Z tej okazji spotkałem się z jego prezesem Władimirem Kokoszkinem, który przed przejściem na emeryturę był komisarzem policji solecznickiej.

Jak poinformował, w ciągu roku do Związku wstąpiło 30 emerytów. Jak powiedział W. Kokoszkin, 20 członków Związku nie ma jeszcze ukończonych 60 lat i mogłoby jeszcze dalej pracować w MSW. Co prawda, niektórzy nie znają języka urzędowego. Wielu jednak zmuszono do porzucenia pracy, toteż ze swoją wiedzą i doświadczeniem stali się bezczynni. Najchętniej wstąpili do Związku Emerytów ci, którzy przeszli na zasłużony wypoczynek w czasach sowieckich i otrzymują małe eme-

Przyjęcie decyzji w sprawie wpisania osób lub przedsiębiorstw na listę lobbystów zamierza się zlecić rządowej Komisji Etyki Służbowej, która jednocześnie objęłaby kontrolą działalność lobbystyczną.

Lobbystą między innymi nie mogą być osoby fizyczne w wieku do 18 lat, byli politycy i urzędnicy, o ile do dnia złożenia ich podania o wpisanie na listę lobbystów nie minął rok od zmiany ich kadencji i pełnomocnictw.

Lobbystami nie mogą być również politycy państwowi i pracownicy, dla których reglamentujące ich służbę akty prawne nie pozwalają być członkami kierownictwa instytucji i organizacji oraz otrzymywać inne, nie służbowe wynagrodzenie.

Nielegalną działalnością lobbystyczną jest taka działalność, w wyniku której politycy i pracownicy państwowi zostaliby uzależnieni od zleceń lobbysty lub zleceniodawcy działalności lobbystycznej, czy też którymi byłiby umyślnie wprowadzani w błąd lub oszukiwani co do faktów i okoliczności, mogących wpłynąć na przyjęcie (zmianę, uzupełnienie lub unieważnienie) aktu prawnego.

Podczas opracowania projektu ustawy analizowano praktykę Australii, Kanady, Francji, Niemiec, Izraela, Japonii, Meksyku, Portugalii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, USA w zakresie prawnej regulacji działalności lobbystycznej.

(BNS)

Emeryci żyją zgodnie

rytury. Zależy im przynajmniej na poparciu moralnym. Jak powiedział prezes, oddział solecznicki opracował programy pomocy materialnej dla takich emerytów. Kierownictwo Związku Emerytów niejednokrotnie zwracało się do Sejmu i rządu z propozycją indeksowania ich emerytur. Odpowiedź była jedna - brak możliwości, a niektórzy urzędnicy mówili otwarcie: ci ludzie służyli obcemu reżimowi. Członkowie Związku Emerytów MSW mają na ten temat własne zdanie. Uważają, że nie służyli jakiejś organizacji politycznej, lecz stanowili część systemu administracyjnego w owym czasie, bronili interesów, praw i życia obywateli Litwy. Narażali własne życie w walce z przestępczością, podobnie jak i obecna policja.

A więc głównym celem oddzia-

łu solecznickiego, jak i całego związku jest wzajemne wspieranie się, zaznaczył W. Kokoszkin. „Zbieramy się regularnie, rozmawiamy o sprawach wesołych i smutnych. Chorych odwiedzamy w domu, pozdrawiamy jubilatów. Chcemy odtworzyć dzieje Solecznickiego Oddziału Rejonowego MSW. Chcemy nawet założyć własny zespół”.

„Niepokoi nas, mówi prezes, że Związek Emerytów nie cieszy się poparciem obecnego MSW, którego pracownicy też kiedyś będą emerytami. Związek popiera tylko ZZ pracowników MSW. Oddział też owocnie współpracuje ze związkiem zawodowym policji solecznickiej i ma nadzieję, że kiedykolwiek władze zwrócą uwagę na naszych emerytów”.

Piotr Ryngiewicz

Rodzina Dudajewa wyemigrowała na Zachód przez Litwę

„Przerzut” Ałły

Żonie zabitego przez Rosjan słynnego przywódcy Czeczenii Dżochara Dudajewa pomogli w ucieczce na Zachód w 1996 roku ukraińscy deputowani z frakcji Kongresu Ukraińskich Nacjonalistów, ujawniła w środę gazeta „Kijewskie Wiedomości”.

W przygotowaniu „przerzutu” Ałły Dudajewej, dzieci i kilku kobiet, powiązanych więzami rodzinnymi z Dżocharem Dudajewem brał również udział znany ukraiński pisarz Wasyl Szklar. W wywiadzie dla „Kijewskich Wiedomości” Szklar powiedział, że akcję zaplanowali i zrealizowali dwaj ówczesni deputowani Roman Krucyk i Taras Procewiat. Ałłę wywieziono wraz z rodziną dosłownie sprzed nosa rosyjskich służb specjalnych. Dzięki podrobionym dokumentom udało się uratować kilkanaście innych osób - kobiet i dzieci - z rodziny Dżochara Dudajewa. „Po przekroczeniu granicy - twierdzi Szklar - z całą grupą udali-

śmy się na Zakarpacie. Tam ukrywaliśmy ich przez jakiś czas. Jednocześnie trwały przygotowania do przerwania na Zachód. W końcu wsiedliśmy do kijowskiego pociągu, a z Kijowa udaliśmy się w kierunku Białorusi. Z białoruskimi pogranicznikami było trochę problemów, ale już z litewskimi żadnymi. W końcu nasi uciekinierzy dotarli szczęśliwie do Skandynawii, a następnie do Niemiec”.

Szklar zdecydował się ujawnić całą sprawę w związku z niedawnym aresztowaniem w Czeczenii znanego dowódcy polowego Salmana Radujewa. Ukraiński pisarz twierdzi, że Radujew był w grupie Ałły, a człowiek uważany za Radujewa, który przebywa obecnie w moskiewskim więzieniu Lefortowo nie bardzo go przypomina. „Wydaje mi się, że to kolejna, niestety bardzo udana putinowska sztuczka propagandowa” - twierdzi Szklar.

(PAP)

Bez strat

Wagon z amunicją wykołcił się na pograniczu z Polską z powodu zużycia obrzeża koła. Ustaliła to litewsko-polska komisja kolejowa, poinformowało wczoraj Ministerstwo Komunikacji.

Zgodnie z komunikatem, spółki litewskie i polskie strat nie poniosły, a według dokumentów normatywnych spółka „Lietuvos geležinkeliai” tego incydentu nie klasyfikuje jako awarii.

W ubiegłą sobotę na stacji kolejowej Mockawa w pobliżu granicy z Polską wykołcił się jeden z wagonów pociągu towarowego z ładunkiem amunicji. Pociąg do Szesztok przyciągnął parowóz PKP.

W wagonie, należącym do kolei czeskiej, znajdowały się nabyte w Czechach naboje dla Wojska Litewskiego.

Do wypadku doszło przed stacją kolejową w Szesztokach, gdzie zawartość pociągu miała być przeładowana do wagonów, stojących na szerszych torach.

(BNS)

Według wstępnych danych, straty wyrządzone budżetowi państwowemu sięgają 34,5 mln Lt

Okradanie z VAT

Według wstępnych danych sejmowej Komisji Badania Wykroczeń Ekonomicznych, w związku z grabieżą podatku od wartości dodanej (VAT) wyrządzone budżetowi straty sięgają 34,5 mln Lt.

Wczoraj na konferencji prasowej poinformował o tym przewodniczący tej komisji poseł Sigita Slavickas, powołując się na informację o badanych przestępstwach. Wyraził on przypuszczenie, że mogą się ujawnić i większe sumy, gdyż w wielu sprawach karnych straty dopiero się ustala.

Sejmowa Komisja Badania Wykroczeń Ekonomicznych, badająca sprawę okradania budżetu państwowego z VAT, stwierdza, że ta działalność przestępcza sięga roku 1995. Szef komisji ubolewał, że do przestępstwa przyczynili się funkcjonariusze urzę-

du cel, policji granicznej, Państwowej Inspekcji Podatkowej.

W związku z powyższym komisja zaproponowała rządowi doskonalenie systemu administrowania podatków. Proponuje ona opracowanie projektów odpowiednich aktów normatywnych w celu rozwiązania problemów zwrotu VAT.

Jak poinformował S. Slavickas, komisja poprosiła prokuratora generalnego o sprawdzenie przebiegu wszystkich spraw karnych, wytoczonych o oszustwo i zwrot VAT, o zobowiązanie instytucji kwoty i śledczych do zakończenia w jak najszybszym czasie śledztwa w tych sprawach. Prokurator generalny został poproszony o dostarczenie do 1 czerwca informacji komisji o wszystkich sprawach karnych, związanych z przyswajaniem VAT. (ELTA)

Tragiczne posunięcie

(Dokończenie ze str. 1)

V. Andriukaitis jest przekonany, że nie należy dopuścić do realizacji tego chybionego pomysłu. Socjaldemokraci będą proponować dyskusję narodową na temat perspektyw rozwoju energetyki oraz planują zorganizowanie konferencji w Sejmie, poświęconej planowanemu zamknięciu pierwszego bloku Ignalińskiej Siłowni Atomowej.

Poseł na Sejm Andriukaitis ostro skrytykował także projekt ustawy o reorganizacji systemu energetycznego, ponieważ jest niekonkretny i oderwany od realiów. Autorzy projektu planują pewną rewolucję, sami nie wiedząc, co ona da, bo nawet w przybliżeniu nie mogą podać cen taryfowych.

Sigita Burbienė, członek frak-

cji LDPP, całkowicie poparła swego przedmówcę, podkreślając, że projekt ustawy o reorganizacji jest po prostu zły oraz wskazując na zbyt szybkie tempo jego realizacji. S. Burbienė jest przekonana, że tak poważnej sprawy nie można tak pochopnie załatwiać. Energetyka jest gwoździem całej gospodarki kraju i jeśli tu popełnimy błąd, będzie można już mówić o poważnym kataklizmie.

Dziennikarzom, niestety, nie udało się wyjaśnić, komu tak bardzo zależy na przyspieszeniu reorganizacji, ale nie trudno się domyślić, że z tego łakomego kąska uda się coś jeszcze uszczknąć, a czasu rządzącej partii pozostało bardzo niewiele.

Julitta Tryk



Dyrektorowi Egliskiej Szkoły Podstawowej
w Jałówce

**Janowi
Szyrwińskiemu**

z okazji 70 rocznicy urodzin najlepsze życzenia długich lat w zdrowiu składają uczniowie, nauczyciele, dyrekcja i personel techniczny.

Z okazji 70-lecia oraz 50-lecia pracy pedagogicznej **Janowi Szyrwińskiemu** moc najserdeczniejszych życzeń - długich lat w zdrowiu, owocnej pracy zawodowej, szczęścia rodzinnego i wszelkich łask Bożych - składają abiturienti Egliskiej Szkoły Podstawowej.



Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus

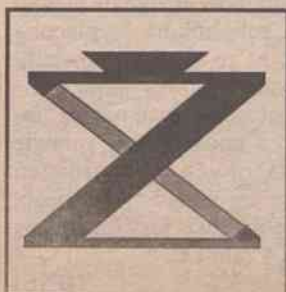


Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net



HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>



UAB „ŽEMĖS PARDAVIMO AGENTŪRA”

- Kupno i sprzedaż działek
- Wybór działek na zamówienie
- Nieodpłatnie rejestrujemy chętnych sprzedania działki

V. Maculevičius
g. 51
Tel./faks
(8-22) 40 24 83

Interesów broni Związek Robotników Litwy Początek długotrwałych akcji



W pikiecie udział wzięło 9 osób, gdyż na tę liczbę nie jest potrzebne zezwolenie samorządu
Fot. ELTA

Związek Robotników Litwy (ZRL), żądając zwrotu gospodarzom pieniędzy za sprzedaną produkcję, zorganizował pikietę przed Ministerstwem Rolnictwa. Wczoraj zainicjowało ją 9 członków ZRL, gdyż na tę liczbę pikietujących nie jest potrzebne zezwolenie samorządu. Następnie pikietą była kontynuowana przed gmachem rządu.

Zdaniem prezydenta ZRL Aldony Balsienė, ten protest może stanowić początek długotrwałych akcji. "Jeśli rząd w najbliższym czasie nie rozliczy się z gospodarzami, akcje protestu będą kontynuowane. Zanim gospodarze zajęci są siewem, poprze ich Związek Robotników, a potem sami przyjadą", powiedziała A. Balsienė. Poinformowała ona, że aczkolwiek na subsydia za skupione buraki cukrowe zamierza się wyznaczyć ponad 67 mln Lt, rząd 30 marca wyasygnował zaledwie 14,6 mln Lt.

"Rząd w pierwszym kwartale br. był dłużny gospodarzom 140 mln

Lt. Co miesiąc rząd powinien zwracać po 40 mln Lt długu, ale gospodarzy to nie zadowala, chcą oni, aby pieniądze zostały zwrócone znacznie szybciej", powiedziała A. Balsienė.

Członkowie ZRL zebraли się przed Ministerstwem Rolnictwa, gdyż od kilku dni prowadzone są tu rozmowy z duńską spółką "Danisco sugar".

W pikiecie nie wziął udziału żaden gospodarz z Janiszek, ponieważ gospodarze rozpoczynają siew bądź procesują się w sądach.

"Gospodarzy za zaciągnięte pożyczki firmy i banki podają do sądu, nie jest im natomiast łatwo objąć progi sądów, gdy chodzi o pieniądze, które dłużny jest im rząd. Gospodarz nie może podać rządu do sądu za długi, gdyż z rządem nie wygra, natomiast firmy podają gospodarzy do sądów, co może się skończyć ich ruiną. Czujemy się niebezpieczni we własnym państwie", mówi A. Balsienė.

(BNS)

Zatroskanie Vagnoriusa

Niegospodarność w Telszach

Posel Gediminas Vagnorius poprosił Kontrolę Państwową o sprawdzenie, czy kierownictwo samorządu telszewskiego zgodnie z przeznaczeniem wydaje środki budżetu.

Parlamentarzysta dostrzega w samorządzie telszewskim brak gospodarności oraz dyscypliny budżetowej. Jak poinformował G. Vagnorius, zadłużenia kredytowe samorządu osiągnęły niedopuszczalną sumę 17,8 mln Lt. Brakuje środków nawet na wynagrodzenia dla pracowników oświaty, zakłócona została praca szkół.

W apelu do Kontroli Państwowej przypomina, że od roku 1996 faktyczne dochody samorządu telszewskiego rokrocznie

były znacznie zwiększane, ponadto w latach 1997 i 1998 otrzymał on ponadplanowych dochodów odpowiednio 3,1 mln i 5,7 mln Lt.

Łącznie z dotacją państwową samorząd m. Telsze w 1997 r. otrzymał 42,5 mln Lt, w 1998 r. - 46,9 mln Lt, a w 1999 r. - aż 52,6 mln Lt.

Odnótował również, że na konkretne większe projekty budowlane i remontowe rokrocznie dodatkowe środki asygnował również rząd. I mimo że w ubiegłym roku faktyczne dochody samorządu wzrosły o 12 %, jego kierownictwo w 1999 r. zaciągnęło dług 8,5 mln Lt, a w pierwszym kwartale br. - jeszcze około 4 mln Lt.

(ELTA)

Rząd Litwy umywa ręce od zakazu reklamy tytoniu Termin przedłużono

Rząd Litwy proponuje Sejmowi podjęcie samodzielnej decyzji w sprawie zmiany ustawy o kontroli tytoniu. Gabinet ministrów we wtorek postanowił przekazać Sejmowi projekt zmian tej ustawy.

Zgodnie z przyjętą w 1995 r. ustawą o kontroli tytoniu, od 1 stycznia br. miała być zakazana jego reklama. Sejm nowelizując ustawę odroczył ten termin do maja 2000 r. i zlecił rządowi przygotowanie zmian tej ustawy.

Poprawki, przygotowane przez Ministerstwo Gospodarki

proponują, aby zakaz reklamy tytoniu w programach telewizyjnych obowiązywał od maja br., w środkach reklamy zewnętrznej oraz programach radiowych - od 30 lipca 2001 r., w wydaniach prasowych - od 30 lipca 2002 r. Z taką poprawką nie zgadza się litewski oddział Międzynarodowego Zrzeszenia Reklamowego. Proponuje on ujednolicić terminy wejścia w życie ograniczeń reklamy tytoniu dla wszystkich mediów, nie dyskryminując telewizji i środków reklamy zewnętrznej.

(BNS)

60. rocznica bezprecedensowej zbrodni

KATYŃ

Rząd amerykański był w posiadaniu poważnych i dobrze udokumentowanych materiałów udowodniających winę Sowieców, jednak na najwyższym szczeblu rządowym zabiegano, aby nie ujawniać tych informacji. Nie tylko to - Amerykanie, którzy mówili o sowieckiej winie, byli karani na różne sposoby, podważano ich kariery zawodowe. Jakże dowody winy Sowieców miał rząd amerykański już w czasie wojny? Było ich osiem.

1) Raport amerykańskiego pułkownika Szymańskiego, który badał tę sprawę z polecenia rządu USA.

2) Dokumenty brytyjskiego wywiadu, które zostały przedstawione amerykańskiemu rządowi.

3) Dokumenty polskiego rządu na obczyźnie: miał on informacje z pierwszej ręki od żołnierzy gen. Andersa, wcześniej trzymany w trzech obozach, z których jeńcy zostali wymordowani.

4) Raport admirała Wiliama H. Standleya, amerykańskiego ambasadora w Moskwie w 1942 roku.

5) Raport specjalnej grupy badań przy Białym Domu, przedstawiony prezydentowi Rooseveltowi.

6) Specjalny raport amerykańskiego ministra George'a Earle.

7) Specjalny raport pułkownika armii amerykańskiej Van Vlieta, który jako jeńiec niemiecki miał możliwość obejrzenia grobów.

8) Raport amerykańskiego ambasadora Anthony J. Drexel-Biddle'a.

Dowody, które przestudiowałem, nie tylko że nie były brane pod uwagę w Norymberdze, ale płk Szymański nawet otrzymał ostrą naganę od swoich zwierzchników. Minister Earle został natychmiast po swoim raporcie wysłany na wyspę Samoa. Raport pułkownika Van Vlieta został zaklasyfikowany jako „specjalnie tajny” przez gen. Bissella. Raport ten następnie po prostu „zniknął” z teczek amerykańskiego wywiadu. Dopiero w 1961 roku Kongres USA pod wpływem presji opinii

(Dokończenie. Pocz. patrz w nr nr 71-73, 75)

publicznej w okresie walki z komunistami w Korei - przeprowadził badania nad sprawą katyńską, uwzględniając wszystkie możliwe do zdobycia dowody oraz przesłuchując setki świadków w Stanach Zjednoczonych i Europie. Komisja Kongresu doszła do wniosku, że zbrodnia katyńska została za wiedzą władz popełniona przez Związek Sowiecki.

Brytyjski rząd jeszcze bardziej zdecydowanie trzymał sprawę Katynia w tajemnicy. Kiedy w siedem lat po wojnie napisałem jako naukowiec do Churchilla, prosząc go o opinię na temat Katynia, dostałem w odpowiedzi list, w którym Churchill odmówił komentarzy na ten temat.

Z drugiej strony, rząd amerykański i brytyjski włożyły ogromny wysiłek, aby ukarać zbrodniarzy niemieckich, którzy mordowali jeńców z ich krajów. Na przykład, aby odnaleźć zabójców niemieckich, którzy zamordowali 50 jeńców alianckich z obozu Sagan - przesłuchano ponad 200 tys. ludzi. Trzynastu Niemców odpowiedzialnych za tę zbrodnię powieszono w 1948 roku. Poszukiwania o tej samej intensywności były prowadzone, aby odnaleźć oficera, który dał rozkaz rozstrzelania 90 żołnierzy angielskiej piechoty w 1940 roku. Został on po wojnie odnaleziony i powieszony w 1948 roku. Amerykanie prowadzili badania, odnaleźli i ukarali sprawców masakry jeńców amerykańskich w lesie Malmedy.

Ale o zbrodnię popełnioną na 15 tys. jeńców polskich, którzy też byli aliantami - nikt się nie upomniał i nikt się tą sprawą do tej pory nie zajął. Mimo że według prawa międzynarodowego „doktryna uniwersalności prawa” upoważnia nawet kraje postronne, które nie są bezpośrednio związane z daną sprawą, do sądenia i ukarania zbrodni wojennych, jeśli są zbrodniarzami przeciw ludzkości.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że między zamordowanymi byli Polacy różnych grup etnicznych i przekonań religijnych: na przykład Żydzi. W grudniu 1980 roku autor otrzymał list od Tadeusza Lesera, mieszkającego w USA, który obliczył na podstawie analizy imion i nazwisk, że w grobach

Katynia było około 350 zamordowanych pochodzenia żydowskiego. Oprócz tego przypuszcza, że w grobach było dalsze 350 (plus minus) ofiar pochodzenia żydowskiego, których nie można było zidentyfikować jako takie. W sumie, ocenia Tadeusz Laser, w grobach Katynia było około 700 oficerów i żołnierzy pochodzenia żydowskiego. W 1988 roku ukazał się artykuł, w którym podano liczbę ofiar pochodzenia żydowskiego na 262 (Simon Schochet - Polscy oficerowie pochodzenia żydowskiego - jeńcy Katynia na tle walk o niepodległość: próba identyfikacji; Niepodległość. Instytut Józefa Piłsudskiego. Tom XXI. Nowy Jork 1963, str. 152/166. passim). Dane powyższe dotyczą ofiar Katynia. Należy się spodziewać ofiar żydowskich (i także pochodzenia ukraińskiego i gruzińskiego) w Starobielsku i Ostaszkowie.

Jak do tej pory nikt, żaden z krajów nie podjął inicjatywy ukarania zbrodniarzy z Katynia. Nie o zemstę tu chodzi, ale o uznanie faktu, że masowe zabójstwo jeńców wojennych w tej skali miało miejsce, i że w skali międzynarodowej winno być ustanowione nowe prawodawstwo, aby tego rodzaju morderstwo nigdy się nie powtórzyło. Trudno jest ustalić regulaminy postępowania dla suwerennych krajów, jednak kilka zasad, w imię dobra ludzkości winno być przestrzeganych, a między innymi - że jeńców wojennych bezkarnie nie można mordować!

(Koniec)

Janusz K. Zawodny

Autor artykułu - prof. Janusz K. Zawodny - wybitny specjalista w zakresie spraw międzynarodowych wykładał na czołowych uniwersytetach w USA. Badaniom nad sprawą Katynia poświęcił wiele lat pracy naukowej. Książka pt. „Katyń” została wydana w języku polskim w Paryżu nakładem Editions „Spotkania”. Tekst, który przedstawiliśmy na łamach „Kuriera Wileńskiego”, ukazał się w marcu 1989 r. w emigracyjnym „Przeglądzie Polskim”. Śródtytuły pochodzą od redakcji „KW”.

(BNS)

W Kownie robotnicy „Inkarasu” na znak protestu przegrodzili ulicę Przez rok nie otrzymują poborów

Przed południem w Kownie około kilkuset robotników koncernu „Inkaras” na znak protestu na krótko przegrodziło ulicę obok przedsiębiorstwa. Po kilku minutach robotnicy ponownie udostępniili przejazd szosą Raudondvario.

1 maja robotnicy przedsiębiorstwa zamierzają zorganizować marsz protestu ulicami Kowna. Wczoraj 200 robotników „Inkarasu” zebrało się, aby wybrać 4

przedstawicieli dla obrony interesów robotników w sprawie bankructwa przedsiębiorstwa. Myśl zablokowania drogi była spontaniczna.

Robotnicy koncernu „Inkaras” już ponad rok nie otrzymują wynagrodzeń. Przedsiębiorstwu wytoczono sprawę o bankructwo.

Robotnicy najbardziej są zbulwersowani postępkami naczelnika powiatu kowieńskiego Kazimierasa Starkevičiusa, który na

podstawie listy sporządzonej w niejasnych okolicznościach części robotników wypłacił pieniądze. 51 robotnikom wypłacono 275 tys. Lt ze środków powiatowego funduszu drogowego.

Po ogłoszeniu bankructwa „Inkarasu”, z podaniami w sprawie niezapłaconych wynagrodzeń zwróciło się ponad tysiąc osób. Przedsiębiorstwo jest im dłużne około 2,4 mln Lt.

Nie zamierzamy ignorować pozycji Polaków, lecz będziemy musieli znajdować kompromisowe rozstrzygnięcie poszczególnych problemów

Szanse współpracy

Rozmowa z Gintarą Steponavičiusem, liderem frakcji Litewskiego Związku Liberalistów w Radzie Wilna

Utworzenie przez Litewski Związek Liberalistów, partię konserwatywną i Akcję Wyborczą Polaków na Litwie koalicji rządzącej w Radzie Wilna wywołało sprzeciw partii opozycyjnych. Czy Pan nie uważa, że koalicja ta jest nieco sztucznym tworem?

Koalicja partii prawicowo-centrystycznych, jaką utworzyliśmy w Radzie Wilna, obiektywnie odzwierciedla układ sił politycznych. Alians liberalistów z konserwatystami jest naturalny, ponieważ w poprzedniej kadencji, często mimo różnicy zdań, współpracowaliśmy w Radzie z konserwatystami. Dzisiejsza koalicja w Radzie miejskiej odzwierciedla również wielonarodowy skład miasta.

Ostatnio coraz głośniejsze mówi się o zjednoczeniu prawicy przed wyborami do Sejmu. Przed kilkoma tygodniami lider socjaldemokratów Vytenis Andriukaitis prognozował, że przed wyborami do Sejmu dojdzie do połączenia liberalistów z konserwatystami. W jakim stopniu są uzasadnione takie przypuszczenia?

Co dotyczy wypowiedzi socjaldemokraty Andriukaitisa, to sądzimy, że jest ona wyrazem myślenia lewych sił, które chętnie widzą uproszczony system polityczny w kraju - z jednej strony ostro wyrażony blok sił lewicowych, do którego wchodzi partia postkomunistyczna: Litewska Demokratyczna Partia Pracy, socjaldemokraci oraz, ewentualnie, Partia Kobiet i inni, natomiast do prawicy zaliczani są liberaliści i konserwatyści.

Każda partia ma swoich zwolenników, określoną orientację polityczną oraz priorytety zadań i celów, i mówić o jednoczeniu się jakichkolwiek sił jest przedwcześnie, szczególnie uwzględniając to, że liberaliści niejednokrotnie wypowiadali się krytycznie pod adresem obecnego rządu konserwatystów.

A jednak - mówić ołączeniu się jest przedwcześnie, czy w ogóle to rzecz wykluczona?

W polityce staramy się nie mówić "wykluczone", więc nie chciałbym operować pojęciami kategorycznymi. W każdym razie Związek Liberalistów idzie do wybo-

row parlamentarnych jako osobna siła polityczna. Jednak uświadamiamy sobie, że po wyborach będziemy musieli w Sejmie współpracować z innymi partiami, ale współpracować na podstawie programów. Jeśli uda się nam dogadać z konserwatystami, to nie wykluczamy aliansu z nimi. Z kolei chcielibyśmy utworzyć koalicję z centrystami, z którymi mamy podobne założenia programowe, lecz tak się złożyło, że po wyborach do samorządów Związek Centrum wszedł w koalicję z partiami lewego skrzydła.

Jak Pan wytłumaczyłby rozgrywki polityczne, kiedy tuż przed wyborami samorządowymi konserwatyści - radni z Rady stołecznej zarzucili liberalom nierzetelność i niegospodarność i opuścili koalicję rządzącą z liberalami i Aliansem Obywateli Litwy, a po wyborach, te same osoby, szybko znowu znalazły wspólny język i połączyły się ponownie w koalicję rządzącą?

Nie mówiłbym o szybkim znalezieniu wspólnego języka. Dogadaliśmy się dopiero po długich rozmowach i dyskusjach i nie tylko z konserwatystami. Jeszcze przed wyborami nie ukrywaliśmy, że chcielibyśmy współpracować ze Związkiem Centrum, lecz współpraca ta się nam nie udała.

Co zaś dotyczy rozbieżności zdań z konserwatystami przed wyborami, sądzę, że miały one charakter raczej emocjonalny. Niektórzy radni z ramienia konserwatystów przed wyborami przeszli do partii liberalistów i to właśnie miało wpływ na zmianę układu sił politycznych w samorządzie Wilna.

Przejście konserwatystów do liberalistów trudno przyjąć za podstawową przyczynę rozbieżności zdań między koalicjantami w poprzedniej Radzie Wilna. Pamiętamy jednak, że ówczesny wicemistrz Wilna konserwatysta Algirdas Čiucielis, niedwuznacznie akcentował, że liberaliści i Alians prowadzą w stolicy, łagodnie mówiąc, złą politykę gospodarczą.

Mówiłem o tym, co miało wpływ na takie a nie inne zachowanie się konserwatystów. Owszem, była rozbieżność zdań oraz,

być może, też popełniliśmy błędy. Lecz w każdym razie cieszę się, że dziś w samorządzie Wilna, nie zważając na zaszłości, udało się nam znowu znaleźć wspólny mianownik do dalszej współpracy. Wilno potrzebuje konstruktywnej władzy, która reprezentowałaby interesy większości mieszkańców, a koalicja liberalistów, konserwatystów oraz Polaków reprezentuje właśnie interesy około 60 proc. wyborców stolicy.

Dlaczego liberaliści, jak twierdzą liderzy opozycji, niechętnie zgodzili się na przeprowadzenie audytu w samorządzie Wilna?

Takie zdanie próbują lansować po wyborach partie opozycyjne. Przeprowadzenie audytu w samorządach było zapisane w naszym programie i jest jednym z głównych jego założeń, które zamierzamy realizować.

Czy w tej realizacji będą uczestniczyli przedstawiciele partii opozycyjnych?

Uważamy, że audyt powinni przeprowadzać nie politycy a niezależni eksperci, którzy przedstawiają nam obraz realnej sytuacji finansowej. Pozwoli to na uniknięcie jakichkolwiek spekulacji na ten temat zarówno ze strony opozycji, jak również pozycji.

Jak Pan, jako "stuprocentowy" liberal, jeden z założycieli partii, ocenia to, że przed wyborami samorządowymi do Związku Liberalistów przeszło wiele osób z innych partii, przede wszystkim konserwatywnej, którzy obecnie wiodą prym w partii, a "prawdziwi" liberaliści znaleźli się na drugiej pozycji?

Ja się znajduję na tym miejscu, na jakim się znajduję i jako jeden z założycieli partii odczuwam komfort psychiczny, że Związek Liberalistów staje się poważną i jedną z głównych sił politycznych na Litwie. Oprócz tego, z satysfakcją obserwuję, że do szeregów partii wstępuje coraz więcej ludzi młodych i energicznych, przedsiębiorców, fachowców z różnych dziedzin, wśród których są też ci, którzy przyszli do nas z innych partii.

Dziś w żadnym przypadku nie mogę twierdzić, że starzy liberaliści znaleźli się w partii na dalszym planie. Zresztą, nie mówimy w ogóle o starych i nowych. Jesteśmy jednym zespołem, który pra-



Lider frakcji Związku Liberalistów w Radzie Wilna uważa, że partia liberalistów staje się poważną i jedną z głównych sił politycznych na Litwie Fot. ELTA

kuje i prowadzi politykę na zasadzie współpracy drużyny.

A jak Pan ocenia zachowanie się liberalistów, którzy opuścili partię, właśnie z tego powodu, że nie znajdują wspólnego języka oraz miejsca obok przybyszów z innych partii?

Osobiście nie znam takich przypadków. Przed wyborami były przypadki, kiedy niektórym osobom nie odpowiadało miejsce na liście kandydatów partii, na którym się znaleźli, postanowili więc poszukać bardziej dogodniejszych pozycji na listach innych partii. Nie możemy jednak tu mówić o rozbieżności poglądów politycznych, lecz wyłącznie o zaspokajaniu ambicji osobistych.

Wróćmy jeszcze do tematu koalicji rządzącej w Wilnie. Liberaliści w koalicji z konserwatystami oraz Aliansem Obywateli Litwy sprawowali władzę w samorządzie stołecznym ostatniej kadencji. W nowym samorządzie niewiele się zmieniło - znowu koalicja liberalistów z konserwatystami, z tą tylko różnicą, że, nieoczekiwanie dla swego elektoratu, do tego bloku dołączyła Akcja Wyborcza Polaków. Odnosi się wrażenie, że Polaków dokooptowano do koalicji, bo żadna inna partia nie zgodziła się na współpracę z

liberalami, a szczególnie z konserwatystami. Jak Pan wyobraża działalność koalicji na podstawie kilku programów, z których dwa - liberalistów i konserwatystów, są bardziej prawicowe, natomiast program Polaków niewiele ma z nimi wspólnego?

Sądzę, że tylko współpraca w sprawach konkretnych, to, jak potrafimy dogadać się między sobą, może uzasadnić pracę koalicji. Nie zamierzamy ignorować pozycji Polaków, lecz będziemy musieli znajdować kompromisowe rozstrzygnięcie poszczególnych problemów.

Z drugiej strony należy pamiętać, że Wilno jest wielonarodowościowym miastem, w którym prawie połowę mieszkańców stanowią mniejszości narodowe i możliwość współzrzedzenia miastem dla partii, reprezentującej ich interesy, jest bardzo ważnym aspektem. Sądzę, że Akcja Wyborcza potrafi godnie bronić interesów Polaków, a nasza koalicja będzie siłą konstruktywną.

A jednak, czy Pan nie uważa, że koalicja ta została utworzona na podłożu politycznym, a nie gospodarczym?

Zarówno na politycznym, jak też na gospodarczym.

Rozmawiał Stanisław Tarasiewicz

VII Festiwal startuje

Rozmowa z Apolonią Skakowską - prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki

W najbliższy poniedziałek, w drugim dniu Świąt Wielkanocnych, odbędzie się wielka impreza pod patronatem kierowanego przez panią Centrum - Festiwal Dzieci i Młodzieży Muzycznie Uzdolnionych im. Stanisława Moniuszki.

Tak i jest to kolejny, już VII festiwal, z tą tylko różnicą, że odbywa się w roku 2000 i to zobowiązuje zarówno organizatorów jak i wykonawców. Tym bardziej, że tym razem mamy rekordową liczbę uczestników - 77 osób. Młodzież wytypowana została przez peda-

gogów szkół muzycznych Wilna, Trok, Solecznik, Nowych Świąć, Podbrodzia, Niemenczyna i in. Jest to najlepsza młodzież muzująca.

Impreza rozpocznie się o godz. 15.00, w Sali Lustrzanej Akademii Nauk w Wilnie, przy al. Giedymina 3. Zapraszamy wszystkich serdecznie, wstęp jest wolny.

Kto zasiądzie w jury?

Prezesem jest Jarosław Ciechanowicz - kierownik artystyczny i dyrygent Orkiestry Rozrywkowej Radia i Telewizji Litewskiej. W składzie jury - Alicja Dacewicz - na-

uczycielka muzyki Szkoły Średniej im. Jana Pawła II (ukończyła wyższe studia muzyczne w Poznaniu, wydział dyrygentury) oraz muzykolog z Torunia pani Irena Bagińska.

Będą nagrody?

Najlepsi pojadą na kolonie muzyczne do Torunia.

Poniedziałkowa impreza to swego rodzaju piękne preludium do dalszych - festiwalowych.

7 maja - Festiwal Kultury Polskiej na Litwie "Pieśń znad Wilii". Przebiegać będzie w pałacu MSW na Żyrmunach. Wystąpi ponad 20

zespołów dziecięcych (pocz. o godz. 10.00), tyleż - dorosłych (pocz. o godz. 14.00), natomiast o godz. 18.00 rozpocznie się koncert galowy.

Trudny maraton...

Taki stan rzeczy jak najbardziej odpowiada uczestnikom, ponieważ nie będą musieli specjalnie przyjeżdżać z terenu do Wilna na występ galowy. Chodzi o ogromne trudności transportowo-finansowe.

A sponsorzy?

Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Litwy opłaca salę. Bardzo skromnie tym razem koszty dojazdu zespołów na

festiwal pokrywa Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Niestety, rodzimi sponsorzy nie są czuli na imprezy promujące kulturę polską na Litwie.

Zazwyczaj przyjeżdżają goście z Polski.

Zapowiedzieli swoje przybycie przedstawiciele organizatorów Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie, oddziałów Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Koszalinie i Elblągu, czyli miast, w których się odbywają tradycyjne wielkie imprezy polonijne.

Halina Jotkiallo

W "litewskiej Szwajcarii" ...

Był wybitnym polskim dyrygentem, skrzypkiem, kompozytorem. Urodził się 18 lipca 1870 r. w Kibartach na Litwie, zmarł w Warszawie 5 kwietnia 1935 r., pochowany na warszawskich Powązkach, w Alei dla Zasłużonych. W roku bieżącym przypada 130 rocznica jego urodzin i 65 śmierci...

Artysta w skall światowej

Emil Młynarski uczył się w Mariampolu, muzykował razem z Vincasem Kudirką. W 1890 r. ukończył Konserwatorium w Petersburgu (dyplom z odznaczeniem). Był uczniem słynnych mistrzów L. Auera (skrzypce) i A. Ladowa (kompozycja). Po ukończeniu studiów został koncertmistrzem Orkiestry Cesarskiego Towarzystwa Muzycznego i członkiem Kwartetu Smyczkowego L. Auera. Później przeniósł się do Odessy, gdzie w latach 1893-1897 był profesorem skrzypiec w tamtejszym konserwatorium.

W 1897 roku przybył do Polski, debiutował tu jako dyrygent w Operze Warszawskiej. W Warszawie zorganizował stałe koncerty symfoniczne z udziałem orkiestry operowej. W 1904 roku został dyrektorem Warszawskiego Instytutu Muzycznego, pełniąc jednocześnie funkcję dyrektora artystycznego Filharmonii Warszawskiej. W latach 1914 - 1918 przebywał w Moskwie, Londynie i Glasgow. W 1918 r. wrócił do Warszawy, gdzie objął ponownie stanowisko dyrektora Konserwatorium, rów-

nocześnie - w 1918 r. został dyrektorem artystycznym i dyrygentem Opery Warszawskiej.

W latach 1929-1931 Emil Młynarski przebywał w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zajmował tam stanowisko dyrektora artystycznego Curtis Institute of Music w Filadelfii. Po powrocie do Polski dyrygował w Filharmonii Warszawskiej, w Operze i w Polskim Radiu. W 1932 r. otrzymał Nagrodę Miasta Warszawy.

Jako dyrygent, Emil Młynarski występował z dużym powodzeniem w Anglii, Szkocji, Stanach Zjednoczonych... Szczególnie jednak ceną dla muzyki polskiej była jego działalność w Operze Warszawskiej, gdzie w ciągu dziesięciu lat (1919-1929) wystawił szereg dzieł współczesnych kompozytorów polskich: R. Stańkowskiego, K. Szymanowskiego, A. Różyckiego.

W 1925 roku pod kierownictwem Emila Młynarskiego odbył się w Operze Paryskiej Festiwal Muzyki Polskiej.

W swoim dorobku twórczym pozostawił liczne kompozycje. Ważniejsze utwory Emila Młynarskiego to: opera "Ligia" (według "Quo vadis" Henryka Sienkiewicza) i "Noc letnia", Symfonia F-dur "Polonia", I Koncert skrzypcowy d-moll (w 1898 r. nagrodzony w Lipsku na Konkursie im. Ignacego Paderewskiego, II Koncert skrzypcowy, "Kołysanka" na orkiestrę symfoniczną, pieśń "Ej chłopie polski" na tenor i orkiestrę, Sonata fortepianowa, utwory kameralne (m.in. popularny, opracowany w kilku wer-

sjach "Mazur G-dur", miniatury fortepianowe i pieśni solowe.

Jak został właścicielem łgowa?

Łgów (Łgowo, lit. Ilguva), obecnie - osiedle, dawniej - dwór, leży w rejonie szakijskim (ponad 160 km od Wilna). Właścicielem tego dworu (dokładniej - współwłaścicielem) Emil Młynarski został dzięki koligacjom, po ożenieniu się z panną Anną z Talko-Hryniewiczów. Ślub brali w miejscowym, łgowskim kościele, który to kościół do dziś się pięknie zachował.

...Z tym ślubem miało być trochę inaczej. Emil Młynarski zakochał się w Wandzie, młodszej siostrze Anny. Jednak rodzice panny, starszylacheckim zwyczajem, postawili Młynarskiemu warunek: albo się ożeni z panną na wydaniu, czyli z najstarszą z sióstr - Anną, albo będzie czekał zanim Anna wyjdzie za mąż, a wtedy dostanie za żonę młodszą, Wandę. Młynarski postanowił nie czekać, ożenił się z Anną. Podobno - nie była brzydsza od Wandy... Czy byli z sobą szczęśliwi? Ze wspomnień słynnych ludzi, którzy ich dwór odwiedzali (Ignacy Paderewski i in.) - było to zgrane, kochające się małżeństwo, a tandem ten wzbogacił jeszcze "wdzięczny przybytek" w postaci dzieci...

Talko-Hryniewiczowie

Rodzina Talko-Hryniewiczów herbu Łgowski pojawiła się na Litwie w połowie XVII w. Jak podaje Roman Aftanazy, najwybitniejszym



Emil Młynarski

jej przedstawicielem był Ludwik Talko-Hryniewicz, prałat katedry żmudzkiej, proboszcz wileński. Około 1620 r. nabył on puste dołki, ale bardzo malownicze ziemie położone nad Niemnem i założył dwie wsie: na jednym brzegu Łgów z folwarkami Twirbuty i Misiuny, na drugim - Rukszany, także z folwarkami. W tym samym czasie, w latach 1625-1626 Ludwik Talko-Hryniewicz wybudował w Łgowie kościół i dwór, do którego zjeżdżał na miesiące letnie.

Przed śmiercią Ludwik Talko-Hryniewicz dobra swe przekazał bratankowi Franciszkowi, synowi Józefa, staroście upickiemu, żonatemu z Ludwiką z Kwintów. Po nim obie rozdzielone rzeką majątności odziedziczył syn Jan, szambelan króla Stanisława Augusta, ożeniony z Krystyną Karpioną, a następnie kolejno jego dwaj synowie - Dominik, żonaty z Fiszerówną i Julian, sędzia pokoju powiatu mariampolskiego, żonaty z Białozorówną.

Ostatnim męskim dziedzicem Łgowa z rodziny Talko-Hryniewiczów był syn Juliana - Henryk, żonaty z Aliną Rymkiewiczówną. Nie miał on synów, miał trzy córki: wzmiankowaną wyżej, najstarszą Annę, zamężną za Emilem Młynarskim, młodszą - Wandę (wyszła później za mąż za kuzyna Andrzeja Talko-Hryniewicza i najmłodszą - Henrykę, zamężną za Ludwikiem Gromadzkim).

Właśnie Łgów z folwarkiem Twirbuty odziedziczyła przed zamążpójściem Anna, żona Emila Młynarskiego (ciotka słynnej ociemniałej śpiewaczki, urodzonej również w Łgowie - Beatrycze Hryniewiczówny).

Anna i Emil Młynarscy byli ostatnimi właścicielami tych dóbr, których powierzchnia przed 1918 rokiem obejmowała blisko 400 ha ziemi ornej i ponad 300 ha lasów. Po przeprowadzeniu litewskiej reformy rolnej pozostało z tego tylko 80 ha ziemi i około 49 ha pod zabudowaniami, sadami, łąkami.

Na nadnlemeńskiej skarpie

Prałat Ludwik Talko-Hryniewicz kościół i dwór wybudował na najwyższym panującym nad okolicą wzniesieniu. Dwór zbudowany z modrzewia, na wysokim (3 m)

podmurowaniu, zachował się do dziś. Jego nie tynkowane ściany zewnętrzne około 1790 r. oszalowane zostały pionowo sosnowymi deskami. Dzięki zabiegom restauratorskim dokonanym z inicjatywy Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła w osobie jej prezesa Henryka Sosnowskiego i energicznym działaniom kowieńskich specjalistów - dwór szczęśliwie ocalał.

Dwór stoi na brzegu skarpy wysokości około 80 m, opadającej ku brzegowi Niemna. Frontem zwrócono więc budynek - nie w stronę płaskiego wjazdu, lecz ku Niemnowi i malowniczym jego widokom. Dziś ten widok przesłaniają nieco drzewa owocowe, a niegdyś płaski wjazd stanowi główną uliczkę pokrytą asfaltem i okoloną drzewami. Uliczka ta wybiega wprost ku kościołowi.

Dookoła dworu rosły tu kiedyś wysokie kasztany, rosną i dziś... Ponadto, dwór otaczają klony, jesiony, topole...

Salon - według gustu Młynarskiego

We dworze było dziesięć pokoi różnej wielkości. W jednym z nich, dużym, o trzech oknach, stał kominek z datą 1769 r. Salon - był wielki, prostokątny, z wyjściem na ganek. Emil Młynarski urządził go kompletem mebli w stylu Ludwika XVI, obitych złożonym adamaszkiem. Sprowadził tu też fortepian koncertowy Bechsteina i osiem szklanych szaf angielskich. Przechowywano w nich księgozbiór liczący około 1000 tomów, zawierający m. in. wydania klasyków poezji i powieści polskiej, oryginalne wydania klasyków rosyjskich z pełną edycją dzieł Szekspira. Niemal wszystkie książki oprawione były w półskórek z tłoczonymi na grzbietach inicjałami E.M. Ozdobą salonu były dwa wielkie płótna: "Wesele krakowskie" Antoniego Piotrowskiego oraz "Samson i Dalila", obraz sygnowany przez jakiegoś obcego malarza.

Łgys - "Bolszewik"

W sali jadalnej wisiało około 20 portretów rodzinnych, przeważnie typu sarmackiego. W którymś z pokoi wisiał też obraz nieznanego malarza przedstawiający



Dwór łgowski Talko-Hryniewiczów (stan obecny)



Kościół w Łgowie, w którym Emil Młynarski brał ślub z Anną Talko-Hryniewiczówną

POWROTY

W Iłgowie na Litwie upamiętniono 65 rocznicę śmierci Emila Młynarskiego

legendarnego olbrzyma Iłgysa z wieńcem z liści dębowych na głowie i trzymającego w prawej ręce ogromną jodłę. Podobno ów Iłgys (Długi) pochodził z rodziny litewskich wielkoludów, którzy przed wiekami żyli na tej ziemi i był potężnym władcą tutejszego ludu. Stąd, jak głosi podanie, wywodzi się nazwa Iłgowa.

...Jak na ironię losu, ten olbrzym Iłgys w latach późniejszych, sowieckich przemienił się nie w "dołgij", "wysokij", ale w "bolszoj" - powstał wtedy w Iłgowie ośrodek kołchozu "Bolszewik"...

Arthur Rubinstein, zięć Młynarskiego - o Iłgowie

...Wybuch I wojny światowej...

Sylvia Sparrow wróciła z Litwy; musiała jechać przez północną Finlandię i Szwecję, skąd statek bezpiecznie dowiózł ją do Anglii. Cuda opowiadała o majątku Młynarskich, o ich ogromnej gościnności, o gościnnym dworze, o przepięknym Niemnie i o ich uroczych dzieciach - napisze w "Moich młodych latach" pianista światowej sławy Arthur Rubinstein, który swą karierę muzyczną zawdzięczał Emilowi Młynarskiemu. Miną lata i Arthur Rubinstein zostanie mężem jednej z córek Młynarskiego. Odtąd monografiści muzyczni odnotują: Emil Młynarski - teść Arthura Rubinsteina.

A jeszcze później, już w naszych czasach, swoją książkę wspomnieniową pt. "Moje młode lata" Arthur Rubinstein zaopatrzył następującą dedykacją: *Neli, mojej ukochanej żonie od lat czterdziestu, która zachęciła mnie do napisania tej książki i okazywała tyle cudownej wyrozumiałości dla moich burzliwych młodych lat.*

Kościół

W 1766 roku Franciszek Talko-Hryniewicz zbudował w Iłgowie nowy kościół drewniany, był on filią kościoła w Wielonie. W 1794 roku założono tu parafię. Po tym, kiedy budynek kościelny spłonął (uderzył w niego piorun), Julian Talko-Hryniewicz zbudował w 1814 roku nowy kościół drewniany pw. Znalezienia Świętego Krzyża. Kościół konsekrowano w

1822 r. Przetrwał on do dnia dzisiejszego, razem z dzwonnica. Szczegół znamienny: frontowe drzwi kościoła zwrócono nie w stronę płaskiego wjazdu, ale - podobnie jak dwór - ku Niemnowi.

W tym to kościele odbyła się teraz, 5 kwietnia 2000 roku uroczysta Msza święta za duszę zmarłego przed 65 laty Emila. Uczestniczyli w niej liczne grono litewskich działaczy kultury, przedstawiciele inteligencji twórczej z Iłgowa i pobliskich miejscowości, goście z Wilna, z Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im J. Montwiłła, dziennikarze. Był też obecny autor tablicy pamiątkowej ustawionej w 1995 r. ku czci 60 rocznicy śmierci Emila Młynarskiego, wilnianin Andrzej Zubkow.

Kompozytor Valentinas Bagdonas wykonał na starych kościelnych organach (mocno już sfatygowanych) utwór Emila Młynarskiego pt. "Kołyśanka".

Na terenie kościoła wznosi się współczesny okazały pomnik upamiętniający założenie w 1794 r. iłgowskiej parafii. Wyryto na nim nazwiska pracujących tu księży oraz ludzi zasłużonych, którzy rozsławili Iłgowską Ziemię: Jonas Kriaučiūnas, Emil Młynarski, Stasys Šilingas, Antanas Sutkus, Pranas Lembergas, Beatrycze Hryniewiczówna. Pomnik powstał z fundacji Vitalisa Lembergasa, Juozas Gerulaitisów (seniora i juniora), Saulenė, Rusnė, Vingry Szilingasówien, Arūnasa Tarnauskasa oraz grona iłgowskich parafian.

Pamięć...

W tym domu mieszkał i tworzył w latach 1905-1914 wybitny kompozytor, dyrygent i skrzypek EMIL MŁYNARSKI. Tu stworzył Symfonię F-dur i operę "Noc letnia" - głosi napis na tablicy pamiątkowej ustawionej na ścianie domu Anny i Emila Młynarskich w Iłgowie. W uroczystościach odsłonięcia tej tablicy w 1995 r. uczestniczyło mnóstwo dostojnych gości: prof. Vytautas Landsbergis, wnuczka Arthura Rubinsteina, krewne Talko-Hryniewiczów i in. Tegoroczne spotkanie w Iłgowie miało charakter nieco skromniejszy, za to - przebiegało ono w bardziej swojskiej, serdecznej at-



Grupa uczestników uroczystych obchodów 65 rocznicy śmierci Emila Młynarskiego

mosferze. Uczczono tu pamięć znakomitego muzyka, działacza kulturalnego, mecenasu młodych twórców, człowieka wielce zasłużonego nie tylko dla kultury polskiej, ale też litewskiej. Podczas uroczystej ceremonii zawieszenia wieńca z biało-czerwonych goździków na ścianie iłgowskiego domu, w którym Emil Młynarski mieszkał, mówili o tym dyrektor Muzeum Beatrycze Hryniewiczówny w Wilnie Albinas Vaičiūnas, prezes Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. J. Montwiłła Henryk Sosnowski, mer samorządu szakiajskiego Rimantas Vensas.

Szczególnie piękne i mądre było przemówienie Albinasa Vaičiūnasa. Opowiadał o latach pachołujących Emila Młynarskiego, o jego młodości, dojrzewaniu do muzyki, miłości... Mówił o jego wielkości ducha, o szlachetności, życzliwości, bezinteresownej pomocy materialnej udzielanej młodym adeptom litewskiej kultury. Swoją los jako muzyka zawdzięcza Emilowi Młynarskiemu znany kompozytor litewski Stasys Šimkus. To Młynarski dostrzegł w nim talent, a było to w litewskich Średnikach, gdzie pierwszy raz usłyszał chór Šimkusa. Zaprosił później Šimkusa do swego Iłgowa, udzielił mu fachowej rady, wskazówek, a w ostatecznym wyniku na własny

koszt wysłał go na studia do Warszawy. Krócej mówiąc, był jego sponsorem. "Nie byłoby mnie jako takiego Šimkusa, gdyby nie Emil Młynarski" - pisał później kompozytor litewski.

Emil Młynarski pragnął także otoczyć większą opieką Mikołaja Konstantego Czurlanisa. Namawiał go na powrót do Warszawy, proponował mu objęcie wysokich stanowisk zarówno w sferze muzycznej i malarskiej, ale Czurlanis nie przyjął tego zaproszenia. Po jakimś czasie Czurlanis wyjechał do Petersburga, a niedługo później zmarł - w Polsce... Emil Młynarski wspierał także finansowo początkujących młodych księży. Córki Emila i Anny Młynarskich były wychowywane w duchu wysokiej tolerancji wobec wszystkich stanów. Nie były zadufane w sobie, nie były pyszałkowate. Chętnie obcowały z prostymi ludźmi, dobrze mówiły po litewsku, kochały Litwę.

Albinas Vaičiūnas urodził się w Iłgowie. Te wszystkie informacje ma z przekazu ustnego bezpośrednich świadków tamtych wydarzeń, kiedy Iłgów był jeszcze Iłgowem Talko-Hryniewiczów. Opowiadał teraz dowcipy związane z pobytem w Iłgowie Ignacego Paderewskiego: klamek dworskich pokoi dotykał tylko w białych rękawiczkach - dbał wyjątkowo o czystość własnych rąk stworzonych tylko do grania, co dziwiło i po trochu śmieszyło miejscową ludność... W 1927 roku - kontynuował mówca - Młynarski chciał wrócić do swego Iłgowa. Stosunki dyplomatyczne Litwy z Polską były wówczas zerwane, Młynarski jechał tu okryną drogą. Na jednej ze stacji był zmuszony przesiedzieć mnóstwo godzin. Zniechęcił się, nie dojechał...

Henryk Sosnowski w swoim krótkim przemówieniu złożył serdeczne wyrazy podziękowania panu Vaičiūnasowi za jego aktywną działalność na rzecz ocalenia od ruiny iłgowskiego dworu. Emil Młynarski ogromnie kochał Iłgów, nazywał go "litewską Szwajcarią". Zakochał się w Iłgowie również jego zięć - Arthur Rubinstein... W 1995 r. Iłgów odwiedziła wnuczka Rubinsteina...

Mer samorządu szakiajskiego Rimantas Vensas jest przekonany, że Iłgów już nieza długo będzie często zwiedzany szlakiem turystycznym. Dwór w malowniczym nadniemeńskim Iłgowie jest tym



Groby Talko-Hryniewiczów w Iłgowie na przykościelnym cmentarzu

ważnym historycznym, zabytkowym akcentem, który zwróci uwagę licznych odwiedzających się w świecie muzyki, kultury, nauki. Mer chętnie by widział tu gości z Polski. Polska kultura nie jest mu obca, żywo się nią interesuje, zna język polski. Pan Vensas zaprosił też wszystkich obecnie zgromadzonych na obchody w Iłgowie 130 rocznicy urodzin Emila Młynarskiego, które się odbędą w lipcu br.

Groby Talko-Hryniewiczów

Znajdują się na przykościelnym cmentarzu. Zachowały się w dobrym stanie. Pochowani są tu: Edward Polikarp Talko-Hryniewicz (urodzony 24 maja 1828 r.), Henryk Talko-Hryniewicz (urodzony 9 czerwca 1829 r.), Edward Talko-Hryniewicz (urodzony 28 sierpnia 1832 r.), Julian Talko-Hryniewicz (urodzony 7 stycznia 1860 r.), Anna-Alina z Białozorów Hryniewiczowa (data nieczytelna)...

Rodzina Talko-Hryniewiczów to temat-rzeka. Z tych samych Hryniewiczów pochodził Julian Talko-Hryniewicz, światowej sławy uczonec, antropolog. Urodził się w sąsiednich z Iłgowem (po drugiej stronie Niemna) Ruksnach. Wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z własnej, nie wymuszonej woli - "sybirak". Zmarł w Krakowie. W roku bieżącym, 2000, przypada 150 rocznica jego urodzin...

Alwida Antonina Bajor

Iłgów (Ilguva)
w rejonie szakiajskim

Fot. Bronisława Kondratowicz



Prezes Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. J. Montwiłła Henryk Sosnowski i dyrektor Muzeum Beatrycze Hryniewiczówny w Wilnie Albinas Vaičiūnas w czasie ceremonii zawieszenia wieńca z biało-czerwonych goździków na ścianie iłgowskiego domu, w którym mieszkał i tworzył Emil Młynarski



Andrzej Zubkow, wilnianin, autor tablicy pamiątkowej w Iłgowie ustawionej ku czci Emila Młynarskiego

Adwokaci nie zawsze sumiennie odnoszą się do swych obowiązków

Ziemia - przez sąd

Z przewodniczącą sądu dzielnicowego rejonu wileńskiego Liudą Arlauskienę rozmawia Teresa Zubel

Problem zwrotu ziemi jest nadal aktualny dla rejonu. Jak wiele rozpatrujecie spraw, związanych ze zwrotem ziemi?

Obecnie takie sprawy nie są zbyt częste. Stanowią one około 9-10 proc. wszystkich spraw cywilnych, które rozpatruje sąd. W latach 90 takich spraw było 2 razy więcej. Warto nadmienić, że pierwsza sprawa sądowa, związana ze zwrotem ziemi, odbyła się 18 czerwca 1991 r.

Jakie kwestie, dotyczące odzyskania prawa własności, sąd rejonowy rozpatruje najczęściej?

Zwrotem ziemi zajmują się służby rolne, podlegające powiatom. Do gestii sądów zaś należą kwestie ustalania faktów prawnych, których brakuje przy ubieganiu się o odzyskanie prawa własności. Przeważająca większość takich spraw wynika z braku dokumentów, potwierdzających prawo własności. W danym przypadku instytucja sądu w pewnym sensie pełni funkcję archiwum, odtwarzając fakty, dotyczące posiadanego niegdyś mienia. Zdarzają się także sprawy, związane z dziedziczeniem własności przez adoptowane dzieci.

Czym się kieruje sąd przy ustalaniu faktów prawnych dotyczących prawa własności?

W takich przypadkach szczególną wagę mają zeznania świadków. Niestety, świadkowie nie zawsze są wiarygodni. Czasami ludzie próbują bez skrupułów opowiadać o wydarzeniach z dalekiej przeszłości, ich wczesnego dzieciństwa. Sędziowie częstokroć mają nie lada kłopot z ustaleniem rzeczywistych faktów, nieraz potrzeba wiele cierpliwości i wnikliwości, by dociec sedna sprawy. Większość osób, zaświadczaających wydarzenia sprzed 60 i więcej lat, jest w wieku bardzo zaawansowanym, czasem ma poważne kłopoty z odtworzeniem dawnych faktów. Rzeczą ważną jest ustalenie, czy świadek rzeczywiście zna sprawę, czy też próbuje udowodnić to, czego tak naprawdę nie wie.

Dla ustalenia faktu prawnego wystarczą dwóch świadków. Zeznawać mogą nie tylko sąsiedzi i znajomi osób wnoszących powództwo, ale też członkowie ich rodzin. Ci ludzie są nawet bardziej wiarygodni, ponieważ wiedzą za zwyczaj więcej i dokładniej mogą poinformować o szczegółach rozpatrywanej sprawy.

Jak długo rozstrzygane są powództwa, dotyczące zwrotu ziemi?

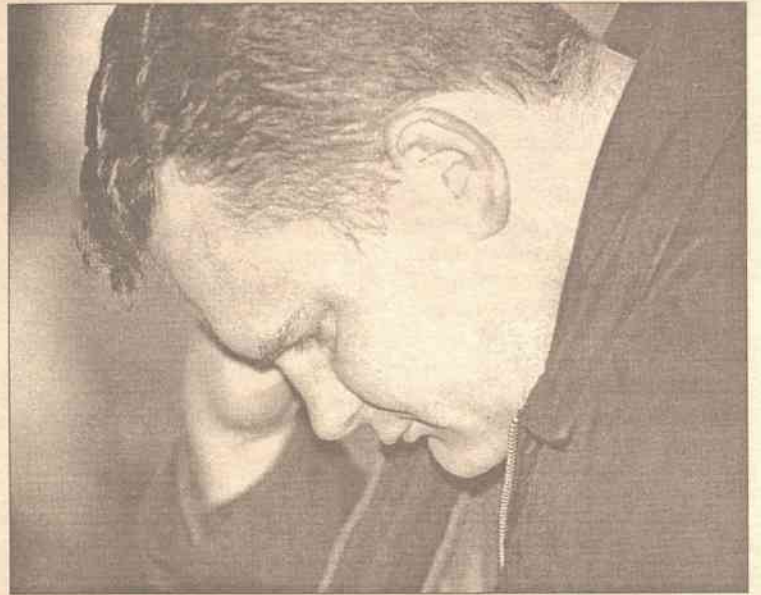
Termin rozpatrywania takich spraw jest bardzo różny. Na to składa się szereg przyczyn. Jeśli powództwo jest dobrze przygotowane, orzeczenie sądu może nastąpić już na pierwszym posiedzeniu. Jednakże często sprawy toczą się dość długo. Częstokroć dokumenty, kierowane do nas są nieodpowiednio przygotowane. Adwokaci, szykujący powództwa, nie zawsze dbają o to, by dokumenty zostały przetłumaczone na język państwowy. Czasem brakuje niezbędnych zaświadczeń z archiwów i innych instytucji o posiadanym dawniej mieniu. Z takich powodów posiedzenia sądu są zwykle odraćzane. Za usługi prawne ludzie płacą duże pieniądze, a w efekcie miesiącami obijają progi sądu, tracąc czas i nerwy. Tutaj chciałabym zaapelować do adwokatów - pracujcie sumiennie!

Jak często są apelacje w danych sprawach?

Apelacji w sprawach dotyczących zwrotu ziemi jest niewiele. W zeszłym roku były dwie, w tym - jedna. Kwestie te staramy się rozpatrywać ze szczególną uwagą, rozumiemy bowiem ich wyjątkowe znaczenie dla mieszkańców rejonu wileńskiego.

Porachunki

Wyrok dla porywaczy



„Z taką ilością trotylu nie straszy się...” - powiedział na sądzie Kliukas

Fot. ELTA

Wileński Sąd Okręgowy skazał na 2 lata robót poprawczych byłego członka bandy „Vilniaus brigada” Viktorasa Akmanavičiausa oraz jego współnika Valterisa Kliukasa. Obaj byli oskarżani o terroryzowanie obywatela Niemiec, wysadzenie w powietrze jego domu oraz o posiadanie materiałów wybuchowych.

Na rzecz skarbu państwa Akmanavičiausowi będzie się potracić 20 proc. z pieniędzy, zapracowanych na robotach poprawczych, Kliukasowi - 15 proc.

32-letni Viktoras Akmanavičius i 30-letni Valteris Kliukas za 20.000 USD podjęli się dokonania aktu terrorystycznego - spowodowania wybuchu koło domu obywatela Niemiec Klausa Petera Heinsona, przy ul. Žolyno w Wilnie, żeby ten nie miał żadnych pretensji do wileńskiego architekta Bonifacijusa Ambrasasa. W 1995 r. Niemiec nabył od niego nieukończony dom i, zgodnie z umową, Ambrasas miał dokończyć budowę. W końcu 1995 r. między Niemcem i architektem zaczęły się nieporozumienia: cudzoziemiec oskarżał Ambrasasa o złą jakość prac budowlanych i żądał zapłacenia mu 50.000 USD. Architekt doczekał się telefonicznych pogrózek, a w nocy 29 marca 1996 r. na podwórzu jego domu przy ul. Wielkiej, wysadzono w powietrze

należący do niego samochód. Bojąc się o siebie i swoją rodzinę, Ambrasas przez pewien czas mieszkał u przyjaciół, a rodzinę wywiozł z Wilna. Później architekt wyjechał nawet do USA, przekazując swemu krewnemu pełnomocnictwa na zarządzanie mieniem.

Po pogrózkach i wybuchu, Ambrasas był mocno zaniepokojony. Jego znajomy zapoznał go z ówczesnym pracownikiem Departamentu Ochrony Kierownictwa Aleksasem Navickasem. Podczas spotkania w restauracji „Ponių laimė” architekt opowiedział mu o swoich problemach. Funkcjonariusz obiecał pomóc i powiedział, że można to będzie zrobić za połowę sumy, której żądał Niemiec. Navickas najał Kliukasa, by ten wysadził w powietrze dom cudzoziemca. Próbowano to zrobić dwukrotnie: we wrześniu i w grudniu 1996 r. Pierwsza próba nie udała się z przyczyn technicznych.

„Zamówienia na wybuch nie było. Chcieliśmy tylko postraszyć. Kiedy się dowiedziałem, że ładunek wybuchowy zawierał 730 g trotylu, zrozumiałem, że z taką ilością nie straszy się...” - powiedział na sądzie Kliukas.

Poszkodowany obcokrajowiec pisemnie powiadomił sąd, że będzie nieobecny na rozpatrywaniu sprawy i twierdził, że pretensji do oskarżonych nie ma.

Oprac. I. L.

Nie wszyscy, którzy popełniają samobójstwo, są psychicznie chorymi

Przedwczesna śmierć

Według liczby samobójstw Litwa jest liderem w Europie. Tuż za nami są Estonia i Rosja. W latach 1980 - 1999 liczba samobójstw na Litwie na 100.000 mieszkańców z 35,33 wzrosła do 41,9. Według danych z 1998 r., najwięcej samobójstw zanotowano w grupie mężczyzn 45-54 lat.

Ludzie odchodzą z tego świata z różnych przyczyn - twierdzi dziekan wydziału medycyny Uniwersytetu Wileńskiego docent Dainius Pūras. Podobnie jak przyczyną uczulenia może być skażone fizyczne środowisko, powietrze, tak przyczyny samobójstw należy szukać w skażonej duchowej atmosferze. Jeśli dziecko popełnia samobójstwo po otrzymaniu złego stopnia w szkole - prokuratura

tutaj nie ma nic do roboty. Stopień - to zwykle ostatnia kropla. „Samobójstw nie trzeba również zaliczać do spraw, związanych z psychiatrią - uważa docent. - To w czasach radzieckich była tendencja do tego, aby wszystkich samobójców, w tym „politycznych”, uważać za psychicznie chorych”.

Zdaniem docenta katedry psychologii socjalnej i klinicznej Uniwersytetu Wileńskiego Danutė Gailienė, Litwie potrzebna jest państwowa strategia, przewidująca zarówno niespecyficzne, jak specyficzne środki prewencyjne. Do niespecyficznych zalicza się konieczność oświecania rodziców i pedagogów w sferze rozpoznawania sygnałów niebezpieczeństwa u dzieci, skłonnych do

samobójstw, a także nauczanie dzieci rozwiązywania powstałych problemów. Do specyficznych środków docent zalicza nową jakość pracy lekarzy. Lekarze praktyki ogólnej na razie niedostatecznie dobrze rozpoznają depresję, nie potrafią ocenić stanu człowieka.

Przedwczesna śmierć - to problem aktualny na całym świecie. Dlatego Światowa Organizacja Zdrowia wspiera litewskie instytucje zdrowotne w organizowaniu konferencji narodowej „Prewencja samobójstw na Litwie”. Odbędzie się ona 5-6 maja w Wilnie. Weźmie w niej udział 8 finansowanych przez Światową Organizację Zdrowia ekspertów z różnych państw. (ELTA)

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL informuje: 18 kwietnia br. w kraju zanotowano 186 przestępstw, w tym: 12 obrażeń ciała, 1 gwałt, 10 chuligańskich ekscesów, 11 rabunków, 152 kradzieże. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 7.

Zanotowano 17 wypadków drogowych i 2 pożary. Znalaziono zwłoki 13 osób. Zatrzymano 54 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

17 kwietnia, o godz. 9.30, w magazynie ZSA „Lita West” przy ul. Mokslininkų w Wilnie 2 osobnicy pobili G. S., odebrali złoty łańcuszek i telefony. Straty - 900 litów.

18 kwietnia, o godz. 20.30, w pobliżu domu nr 4 przy ul. Žemaitės w Wilnie mężczyzna obalił na ziemię L. V. i odebrał 1.900 litów oraz dokumenty.

17 kwietnia, około godz. 18, w pobliżu przystanku autobusowe-

go w Bujwidziskach (rejon wileński) 2 młodzi ludzie pobili V. K. i odebrali 34 litry i alkohol. Podejrzanych V. R. i P. K. osadzono w areszcie.

17 kwietnia, o godz. 23.55, w piwnicy domu nr 11 przy ul. Šaltkalvių w Wilnie 3 młodzi ludzie pobili J. K. (ur. 1985 r.) i odebrali pieniądze oraz ubrania. Poszkodowanego z obrażeniami brzucha i wstrząsem mózgu odwieziono do szpitala. Zatrzymano podejrzanego M. M.

18 kwietnia, około godz. 2, koło

domu nr 67 przy ul. Žirmūnų w Wilnie 3 młodzi mężczyźni i dziewczyna pobili małżeństwo V. P. (ur. 1964 r.) i O. P. (ur. 1961 r.). Napastnicy odebrali torbę. Podejrzanych zatrzymano.

Uwaga, na drogach rowerzyści

18 kwietnia, o godz. 7.45 na ul. Sudervės w Awizieniach (rejon wileński) jadący rowerem K. Ž. (ur. 1917 r.) nie przepuścił samochodu M 412 (kierowca M. M.), który jechał w tym samym kierunku. Auto potrafiło rowerzystę, który zmarł na miejscu.

Korzystając z pięknej pogody, na ulice i szosy masowo wyjechali rowerzyści, w tym dzieci. Zwiększyło się ryzyko nieszczęśliwych wypadków, ponieważ i starsi, i młodszy niezbyt przestrzegają przepisów ruchu drogowego. Część kierowców samochodów natomiast spowodowany wypadek tu-



maczy warunkami atmosferycznymi, mianowicie, oślepiającym słońcem. I jedni, i drudzy nie powinni zapominać o bezpieczeństwie i, chociaż droga jest sucha i wygodna, zachowywać się rozsądnie.

Pożar

18 kwietnia, o godz. 5.38, w łaźni należącej do J. M. we wsi Ažuolijai (rejon trocki) wybuchł pożar. Budynek spalił się całkowicie. Znalaziono zwłoki S. M. (ur. 1966 r.). Przyczynę pożaru i straty ustala się.

Przygotowała Irena Bakunowicz

Będzie „ciepło”!

Funkcjonariusze szawelskiego wydziału Służby Badań Specjalnych wszczęli sprawę karną, dotyczącą przemytu wielkiej ilości paliwa.

Ustalono, że 7 cystern, zawierających ogółem 402 tony paliwa wwieziono z Łotwy na Litwę przez radwilski posterunek kolejowy po zamianie wpisu w deklaracji celnej. Ładunek był zarejestrowany do spółki akcyjnej „Tegola”. Prowadzący dochodzenie funkcjonariusze na razie wstrzymują się od obszerniejszych komentarzy, aby nie zaszkodzić śledztwu.

(ELTA)

Stronę przygotowała
Irena Litwin

Polska

Wyróżnienia

Prymas Polski kard. Józef Glemp został wczoraj honorowym obywatelem stolicy.

Wyróżnienie wręczył mu prezydent miasta na uroczystej, wspólnej sesji Rady Miasta i Rady Powiatu zwołanej z okazji Święta Warszawy. W okolicznościowym przemówieniu kard. Glemp przypomniał, że honorowe obywatelstwo stolicy otrzymał m.in. papież Jan Paweł II. Nagrodą miasta stołecznego Warszawy za 2000 r. został wyróżniony m. in. prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, który w ubiegłym tygodniu gościł na Litwie.

Badania

Ponad dwie piąte Polaków (43 proc.), którzy uczestniczyli w kwietniowym sondażu Ośrodka Badania Opinii Społecznej, uważa, że w ciągu ostatniego roku pogorszyła się sytuacja finansowa ich gospodarstw.

Większość z nich (27 proc.) deklaruje jednak nieznaczne pogorszenie ich kondycji materialnej. Sytuacja materialna większości polskich rodzin jest przeciętna - ponad połowa badanych (54 proc.) zadeklarowała, iż wystarcza im jedynie na bieżące wydatki.

Zgodnie z umową

90-osobowa grupa strażaków-ratowników wyjedzie na Węgry, gdzie będą pomagali poszkodowanym w powodzi.

Węgry zwróciły się do Polski o pomoc we wtorek. Premier zaakceptował wniosek szefa MSWiA o pomocy, którą koordynuje Komentant Główny PSP, który jest równocześnie Szefem Obrony Cywilnej Kraju. Polska pomoc dla Węgier wynika z umowy pomiędzy oboma krajami, którą zawarto 6 kwietnia tego roku. Zakłada ona współpracę i wzajemną pomoc w zapobieganiu i usuwaniu następstw katastrof, klęsk żywiołowych i innych poważnych wypadków.

Dla potrzeb Polonii

W Lublinie przekazano do użytku nowy gmach dla potrzeb Centrum Języka i Kultury Polskiej Polonii i Cudzoziemców UMCS.

Od 1991 roku przez to uniwersyteckie Centrum przewinęło się ponad 3,5 tys. słuchaczy z 40 krajów świata. Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS prowadzi m.in. roczne kursy przygotowawcze dla cudzoziemców na studia wyższe w Polsce, 3-letnie stacjonarne studia licencjackie z języka polskiego dla cudzoziemców, studium metodyki nauczania języka polskiego, Letnią Szkołę Języka i Kultury Polskiej, intensywne kursy języka polskiego oraz studium dla instruktorów polonijnych zespołów folklorystycznych.

Wybryk

Antysemickie i antyromskie napisy pojawiły się w nocy z wtorku na środę na ogrodzeniu cmentarza żydowskiego w Oświęcimiu.

Czarnym sprayem nieznaną sprawcą napisał m.in.: „Jude i Cyganie do gazu” i „Polska dla Polaków”. Obecnie do Oświęcimia i muzeum Auschwitz przyjeżdża coraz więcej grup żydowskich. Ma to związek ze zbliżającym się Marszem Żywych, który odbędzie się 2 maja.

Madelein Albright zakończyła wizytę w krajach Azji Środkowej

Sekretarz stanu USA Madeleine Albright zakończyła wczoraj podróż po krajach Azji Środkowej. Rozmawiała przede wszystkim o stabilizacji tej części świata, zagrożeniu terroryzmem i poszanowaniu praw człowieka.

Ostatnim etapem wizyty sekretarz stanu był Uzbekistan. W toku pięciodniowej podróży Albright odwiedziła także Kazachstan i Kirgistan. W toku rozmów z regionalnymi przywódcami, Albright wielokrotnie akcentowała potrzebę respektowania praw człowieka wskazując, że nawet najpoważniejsze zagrożenia zewnętrzne nie usprawiedliwiają łamania tych praw.

Zaproszenie do Waszyngtonu

„Stany Zjednoczone nie mogą popierać wszelkich działań, podejmowanych w imię walki z handlem narkotykami, terroryzmem czy dla przywrócenia stabilizacji” - mówiła pierwszego dnia wizyty w Uzbekistanie, wskazując na groźne w skutkach tendencje, gdy postawione w trudnej sytuacji rządy odpowiadają na zagrożenie gwałceniem praw niewinnych osób cywilnych. Albright zaprosiła władze państw Azji Środkowej, by przyłączyły się do planowanej na czerwiec w Waszyngtonie międzynarodowej konferencji o zwalczaniu terroryzmu. Obiecała także pomoc amerykańskiego rządu w zapewnieniu bezpieczeństwa granic państw regionu z Afganistanem, będącym - jak powtarzała kilkakrotnie - „poważnym problemem, zagrożającym stabilności regionu”.

Uszczelnienie granic z Afganistanem

Ostatnim akcentem podróży sekretarz stanu USA była jej wizyta w siedzibie uzbeckiej władz celnych, co, zdaniem obserwatorów, miało podkreślić wagę, jaką rząd USA przywiązuje do pracy tych służb w regionie, będącym od lat głównym ośrodkiem przemytu narkotyków i broni, a także grup terrorystycznych. Rząd USA - zapo-



Albright wielokrotnie akcentowała potrzebę respektowania praw człowieka wskazując, że nawet najpoważniejsze zagrożenia zewnętrzne nie usprawiedliwiają łamania tych praw
Fot. EPA-ELTA

wiedziała Albright - przeznaczy w sumie 10 mln USD na pomoc w uszczelnieniu granic regionu z Afganistanem. To właśnie w Uzbekistanie tuż przed wizytą Albright dzięki nowoczesnemu amerykańskiemu sprzętowi udaremnił przemyt rosyjskich materiałów rozszczepialnych do Pakistanu.

Region niespokojny, ale bogaty

Wizyta Albright - jak twierdzi komentator amerykańskiej agencji Associated Press - stanowiła

wyraz nowego zainteresowania Stanów Zjednoczonych tym niespokojnym, lecz niezwykle bogatym w surowce regionem, w którym krzyżują się interesy Rosji, Chin i afgańskich ortodoksów islamskich, ale również - islamistów irańskich.

W toku podróży, Albright wielokrotnie mówiła także swym rozmówcom o potrzebie likwidacji postradzieckich systemów centralnego zarządzania, hamujących rozwój gospodarczy regionu i blokujących reformy rynkowe.

Skarga Czeczenki do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Bita i torturowana

Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wpłynęła pierwsza skarga przeciwko Rosji związana z konfliktem w Czeczenii.

Złożyła ją 45-letnia pielęgniarka rosyjska pochodzenia czeczeńskiego, którą bezpodstawnie aresztowano i przetrzymywano m.in. w obozie filtracyjnym w Czernokozowie, gdzie, jak twierdzi, była bita i torturowana. Saszita Chasujewa została aresztowana w lutym tego roku, po ewakuacji szpitala w Groznm, w którym pracowała jako pielęgniarka. Skarżąca utrzymuje, że w czasie ewakuacji zarówno personel medyczny, jak i ranni pa-

cjenci byli bici przez rosyjskich żołnierzy. Początkowo Chasujewą przetrzymywano w obozie Tołstojurt, następnie odesłano ją do Czernokozowa. W obu miejscach była bita i maltretowana przez strażników. W swej skardze oskarża Rosję o pogwałcenie kilku artykułów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Procedura rozpatrywania skargi może potrwać do trzech lat. Skarga złożona w imieniu Czeczenki przez brytyjską kancelarię adwokacką została wstępnie zarejestrowana pod nazwą „Chasujewa przeciwko Rosji”. Zgodnie z procedurą, zanim Trybunał przystąpi do

merytorycznego rozpatrywania skargi, będzie musiał zdecydować o jej dopuszczalności, której jednym z warunków jest wyczerpanie drogi sądowej w kraju skarżącego, o ile taka możliwość istnieje. W czasie ostatniej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, która odbyła się na początku kwietnia w Strasburgu, parlamentarzyści krajów członkowskich Rady wezwali rządy swych państw do składania w Europejskim Trybunale Praw Człowieka skarg przeciwko Rosji. Do tej pory żadna skarga rządowa nie wpłynęła do Trybunału.



Po roku prób i czterech głosowaniach izba wyższa rosyjskiego parlamentu zdymisjonowała wczoraj, zawieszono go w wykonywaniu obowiązków prokuratora generalnego Jurija Skuratowa. „Rosja to jedyny kraj, gdzie facet bez gaci jest podobny do prokuratora generalnego w gaciach” - tym żołądliwym powiedzonkiem podsumował Moskwę przygody prokuratora. Fot. EPA-ELTA

Największy proces kosowskich Albańczyków

Odrzucają zarzuty

Albańczycy z Kosowa, których proces rozpoczął się we wtorek przed sądem w serbskim mieście Nisz, nie przyznali się w środę do zarzucanych im przestępstw. 143 kosowskich Albańczyków oskarżono o przynależność do Wyzwoleńczej Armii Kosowa (WAK) i o udział w trzech atakach na oddziały serbskie na przełomie kwietnia i maja ubiegłego roku w Djakovicy podczas ataków lotniczych NATO na Jugosławię.

W atakach tych zginęły trzy osoby - policjant, oficer i żołnierz. Sześciu żołnierzy zostało rannych.

Albańscy mieszkańcy z Djakovicy twierdzą, że na początku maja podczas walk zginęło w mieście i okolicach 20 osób, z których pięć

to partyzanci WAK, a reszta - cywile. Utrzymują też, że 10 maja w pobliżu Djakovicy nie było żadnych starć. Jest to największy proces kosowskich Albańczyków, którzy zostali wywiezieni przez serbskie siły wycofujące się w czerwcu ub. roku z Kosowa.

Na początku agencje podawały, że oskarżonych jest 145 Albańczyków, ale okazało się, że dwóch zostało zwolnionych, gdyż byli niepełnoletni.

Oskarżonym grozi kara do 15 lat więzienia, jednak jest szansa, że mogą zostać zwolnieni na mocy amnestii ogłaszanej przez jugosłowiańskie władze z okazji Dnia Konstytucji, przypadającego 27 kwietnia.

Izraelski sąd zdecydował o zwolnieniu 13 Libańczyków

Gest pojednania

Izraelski Sąd Najwyższy zdecydował w środę ostatecznie o zwolnieniu 13 Libańczyków, odrzucając złożone w ostatniej chwili odwołanie rodziny zaginionego nad Libanem izraelskiego pilota.

Libańczycy wczoraj rano zostali przewiezieni do bazy wojskowej armii izraelskiej przy granicy z Libanem, gdzie oczekiwali na decyzję sądu. Potem mają zostać przekazani przedstawicielom Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którzy odwożą ich do ojczyzny. Libańczycy od ponad dziesięciu lat byli przetrzymywani bez sądu w izraelskich więzieniach jako zakładnicy za izrael-

skich żołnierzy, zaginionych na terenie Libanu w latach 80., których losu do tej pory nie wyjaśniono. Decyzja o zwolnieniu - podjęta na posiedzeniu rządu - miała stanowić gest wobec Libanu w związku z zapowiedzią jednostronnego wycofania wojsk izraelskich z południa tego kraju do 7 lipca tego roku. Izrael oficjalnie poinformował ONZ o takim zamiarze w poniedziałek. Ambasador Izraela przy ONZ Yehuda Lancry przekazał pismo w tej sprawie, wystosowane przez szefa dyplomacji izraelskiej Dawida Lewiego. Potem powiedział prasie, że operacja wycofania będzie jednoetapowa i zostanie przeprowadzona do 7 lipca.

Piłkarska Liga Mistrzów

Zadecydowała dogrywka

W rewanżowym meczu 1/4 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów Lazio Rzym pokonała piłkarzy Valencia 1:0 (0:0), lecz do półfinału awansowała drużyna Valencii, która w pierwszym meczu 5:2 wygrała u jedenastki z Rzymu.

Mający trzybramkową zaliczkę z pierwszego meczu piłkarze Valencii umiejętnie się bronili, a Lazio długo nie potrafiło zagrozić bramce Canizaresa. Dopiero 7 minut po przerwie Juan Veron silnym strzałem pokonał bramkarza gości.

Był to jedyny gol w tym meczu, chociaż gospodarze w miarę upływu czasu atakowali coraz groźniej. Dobrych sytuacji do podwyższenia wyniku nie wykorzystali Simone Inzaghi i Sergio Conceicao. W odpowiedzi Valencia przeprowadzała szybkie kontrataki. Po jednym z nich piłkę w bramce Lazio umieścił Gerard Lopez, ale sędzia gola nie uznał, gdyż napastnik Valencii był na pozycji spalonej.

Bramek nie brakło

W innym rewanżowym meczu 1/4 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów po dogrywce (2:0, 3:1) Barcelona wysoce pokonała Chelsea 5:1. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla Chelsea. Awans do półfinału zdobył klub z Barcelony, który w półfinale zmierzy się z Valencią.

Bramki strzelone w dogrywce przez Rivaldo i Patricka Kluiverta przesadziły o awansie Barcelony do półfinału Ligi Mistrzów. Chelsea kończyła mecz w dziesiątkę, gdyż w 9 minucie dogrywki z boiska został usunięty Celestine Babayaro za faul na wychodzącym na czystą pozycję Luisie Vigo. Rzut karny zamienił w bramkę Rivaldo. Był to drugi karny egzekwowany przez Rivaldo. Wcześniej, w 85 minucie, Brazylijczyk nie trafił w bramkę, gdy „jedenastka” została podyktowana za faul na Kluivercie (Kluivert zdołał opanować piłkę i wepchnąć ją do siatki, ale sędzia gola nie uznał, gdyż wcześniej odgwizdał faul).



Fragment meczu o awans do półfinału Ligi Mistrzów między włoską Lazio a hiszpańską drużyną Valencia
Fot. EPA - ELTA

Emocjonujące widowisko

Mecz w Barcelonie był niezwykle emocjonujący. W 24 minucie gospodarze objęli prowadzenie po uderzeniu Rivaldo z rzutu wolnego - piłka odbiła się od głowy stojącego w murze Babayaro i zmyliła bramkarza Chelsea. Tuż przed przerwą straty z pierwszego meczu zostały odrobione, gdy Luis Vigo skierował do bramki piłkę odbitą od słupka po strzale Kluiverta.

Na początku drugiej połowy Barcelona stworzyła dwie bardzo dobre sytuacje, których nie wykorzystali Kluivert i Rivaldo. W 60 minucie błąd popełnił bramkarz Barcelony, Ruud Hesp podając piłkę wprost pod nogi Tore Andre Flo. Norweski napastnik

nie zmarnował takiej okazji, zdobywając gola dającego w tym momencie awans londyńczykom.

Nie byli w stanie

Gospodarze nieustannie atakowali, dążąc do wyrównania stanu dwumeczu. Udało im się to w 83 minucie, gdy po wolnym wykonywanym przez Guardiole, Dani głową pokonał Eda De Goeya. Po niewykorzystanym karnym przez Rivaldo żadna z drużyn nie stworzyła już dogodnej sytuacji do zdobycia bramki i sędzia zarządził dogrywkę.

Po czerwonej kartce Babayaro i stracie bramki, grający w dziesiątkę piłkarze Chelsea nie byli już w stanie nawiązać równorzędnej walki z gospodarzami.

Panathinaikos i Maccabi - finalistami Euroligi

Pokonać Greków

Drużyna Panathinaikosu Ateny została finalistą Euroligi koszykarzy. Faworyzowany Panathinaikos pokonał w półfinale Efes Pilsen Stambuł - 81:71 (41:33).

Panathinaikos, dzięki wygranej z Efesem, pierwszym tureckim klubem w historii rozgrywania Final Four, będzie miał szansę na zdobycie po raz drugi tytułu najlepszej drużyny klubowej w Europie (pierwszy raz atenci zwyciężali w 1996 roku w Paryżu). Przewaga podopiecznych Zelimira Obradovića nie podlegała dyskusji od pierwszej do ostatniej minuty meczu. Grecy grali twardo w obronie i wykorzystywali wszystkie błędy rywali, zdobywając często punkty z kontrataków. Najwyższe prowadzenie Panathinaikosu w pierwszej połowie - to 12 punktów, w drugiej aż 18.

Na trzy minuty przed końcówką syreną turecki zespół zdołał zmniejszyć przewagę drużyny z Aten do siedmiu punktów (76:69). Odpowiedź Panathinaikosu była natychmiastowa - dwa rzuty za trzy punkty Dejana Bodirogi rozwiały nadzieje Turków na uzyskanie korzystnego wyniku. Mecz przebiegał w sportowej atmosferze.

2500 kibiców Panathinaikosu oddzielonych było od tysięcznej widowni tureckiej sektorami obsadzonymi przez kilkuset policjantów.

Drużyna Maccabi Tel Awiw w drugim półfinałowym meczu finałowego turnieju Euroligi koszykarzy pokonała w Salonikach FC Barcelonę - 65:51 (38:22) i w finale dzisiaj zmierzy się właśnie z Panathinaikosem.

Od pierwszej minuty meczu toczył się zacięty pojedynek, ale od siódmej minuty spotkania zawodnicy Maccabi zaczęli uzyskiwać stopniową przewagę. Izraelczycy dobrze się bronili, a w ataku zdobywali punkty po udanych akcjach „jeden na jeden”, w których brylował Nate Huffman. Spotkanie półfinałowe Final Four w nowej hali Pylaja w Salonikach obejrzał komplet publiczności - 8000 widzów.

Koszykarze Maccabi po wygranej nad Barceloną mają szansę na zdobycie po raz trzeci (poprzednio w 1977 i 1981 r.) tytułu najlepszej drużyny klubowej w Europie, lecz najpierw muszą pokonać Greków.

Hokejowe Mistrzostwa Świata

Drugie zwycięstwo

Mecz Kazachstan - Niemcy, dwóch faworytów mistrzostw świata grupy B, znajdował się w centrum uwagi w turnieju w Katowicach. Nieoczekiwanie wysoko wygrali Niemcy - 5:2 i awansowali na pozycję lidera.

Drużyna z Kazachstanu poniosła pierwszą porażkę i spadła na drugie miejsce tabeli. Kto wie, czy wynik z meczu nie przesądził o awansie do grupy A. Nie chodzi o to, że Niemcy są na czele, oni i tak mają zapewniony udział w grupie A, jako że w przyszłym roku są gospodarzami tej imprezy. Sprawa w tym, że hokeistom Kazachstanu czy W. Brytanii trudno będzie odrobić dystans do drużyny niemieckiej. Re-

gulamin bowiem zakłada, że do grupy A awansuje tylko zwycięzca katowickiego turnieju plus Niemcy (gospodarz MŚ 2001). Gdy wygra ją Niemcy - to tylko oni awansują.

Inny ważny mecz to rywalizacja Duńczyków i hokeistów W. Brytanii. Wygrali Brytyjczycy i awansowali na trzecie miejsce w tabeli. Hokeiści Danii, rewelacja pierwszej części mistrzostw, spadli na czwartą pozycję. Piąte miejsce zajmują Polacy. Szans awansu już nie mają, ale wygraną nad Estonią 5:1 sprawili ponownie wielką radość katowickiej publiczności, która po meczu schodzącym polskim hokeistom skandowała „Dziękujemy, dziękujemy”.

Lennox Lewis: jestem niekwestionowanym mistrzem świata

Na sądowym „ringu”

Mimo wyroku sądu federalnego USA, pozbawiającego Lennoxę Lewisa tytułu mistrza świata boksu profesjonalnego w wersji WBA, jeśli nie stanie do walki z wyznaczonym przeciwnikiem, uważa się on nadal za niekwestionowanego mistrza świata.

„Nie obchodzi mnie, co się mówi. Jestem wciąż niekwestionowanym mistrzem” - powiedział na konferencji prasowej. A jednak, orzeczeniem sądu amerykańskiego, straci jeden pas mistrzowski - World Boxing Organization (WBA) jeśli 29 kwietnia stoczy walkę z Michaeliem Grantem (w nowojorskiej Madison Square Garden).

Jednakże 33-letni Brytyjczyk, posiadacz pasów mistrzowskich WBC i IBF, pozostaje dla wielu „zurnikowanym” czempionem boksu profesjonalnego wagi ciężkiej. On sam był bardziej rozczarowany niż zaskoczony werdyktem sądu. „Gdy gość okłada mnie ciosami w ringu, czy się wściekam? Nie - po prostu odpowiadam ciosami” - powiedział. Zamierza to samo zrobić na

„ringu” sądowym poprzez apelację od wyroku. Promotor boksu zawodowego Don King, który złożył pozew sądowy, kwestionujący prawomocność walki Lewisa z niepokonanym dotąd Grantem, planuje zorganizowanie pojedynku o pas mistrza WBA między Johnem Ruizem, najwyższym klasyfikowanym w rankingu WBA, z drugim na tej liście Evanderem Holyfieldem.

WBA zawyrokowała w marcu, że usankcjonuje walkę Lewis-Grant, jeśli Lewis zgodzi się na obowiązkową obronę tytułu z najwyższym klasyfikowanym challengerem. Lewis zgodził się. W 1998 r. tym przeciwnikiem miał być Akinwande. Teraz jest na 9 miejscu w rankingu WBA. Według władz WBA, rywalem Lewisa nie może być także Grant, bowiem znajduje się na piątym miejscu rankingu. Apelacja została złożona i sąd może nie dopuścić do walki Holyfield-Ruiz zanim nie wyda orzeczenia w sprawie odwołania Lewisa. Tak więc obok walk w ringu toczą się „pojedynki sądowe”.

Sprintem

■ Niemka Jutta Kleinschmidt na Mitsubishi w rywalizacji kierowców samochodowych oraz Alfie Cox (RPA) na KTM wśród motocyklistów - zajęli pierwsze miejsca w drugim etapie Rajdu Tunezji. Drugi etap miał 369 km długości i prowadził z Remada do El Borma. Po dwóch etapach wśród kierowców samochodów prowadzenie objęła Jutta Kleinschmidt, a wśród motocyklistów pierwszy jest Włoch Fanrizio Meoni na KTM.

■ Po pięciu wyścigach w klasie Finn 31 żeglarskich regat o Puchar Królowej Hiszpanii, które odbywają się na wodach w wybrzeży Majorki, liderem jest Mateusz Kusznierewicz (Warszawa), ale może on nie zostać zwycięzcą. Po zdobyciu, na tym samym akwenie, tytułu mistrza Europy powiedział, że te królewskie regaty (Trofeo S.A.R. Princesa Sofia) traktuje tre-

ningowo i w ostatnich wyścigach nie będzie już startował.

■ Piłkarska reprezentacja Polski do lat 18 wygrała w Grodnie towarzyski mecz z rówieśnikami z Białorusi 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Łukasz Pachelski (28, 90), po podaniach Tomasza Rączki.

■ Leszek Blanik (Gdańsk) zajął w Glasgow drugą lokatę w trzecich w tym roku zawodach w gimnastyce sportowej zaliczanych do Pucharu Świata. W skoku przez konia uzyskał ocenę 9,624 pkt.

■ Tylko jednego zwycięstwa brakuje mistrzom NHL z 1997 i 1998 roku Detroit Red Wings aby awansować do ćwierćfinałów rozgrywek o Puchar Stanleya. „Czerwone skrzydła” wygrały na wyjeździe z Los Angeles Kings 2:1 i w rywalizacji do czterech zwycięstw prowadzą 3:0.

■ Trzech Węgrów sędziować będzie towarzyski mecz piłkarski Polska - Finlandia, który 26 kwietnia rozegrany zostanie w Poznaniu. Arbitrem głównym będzie Attila Juhos,

liniowymi będą - Tibor Vamos i Robert Kispał.

■ Amerykański tenisista Andre Agassi został uznany najlepszym graczem ATP 1999 roku. Przez poprzednich sześć lat tytuł ten zdobywał jego rodak Pete Sampras.

■ Scott Skiles przedłużył na pięć lat kontrakt z koszykarskim klubem zawodowej ligi NBA Phoenix Suns. Nieoficjalne źródła podają sumę kontraktu na 12,5 miliona dolarów. 35-letni Skiles rozpoczął obecny sezon na stanowisku asystenta trenera.

■ Ajax Amsterdam poinformował, że sprzedał Gruzina Georgiego Kinkladze do klubu angielskiej ekstraklasy Derby County. Pomocnik, który do tej pory był do Derby wypożyczony, miał kontrakt z Ajaxem do 2003 roku. Umowę z holenderskim klubem podpisał w 1998 roku, po okresie gry w Manchesterze City. Rzecznik prasowy Ajaxu nie ujawnił sumy transferu.

Zdjęcia supertajnego poligonu Air Force w internecie — Zielonych ludzików nie zauważono

Zdjęcia Obszaru 51, supertajnego poligonu amerykańskich Air Force w Nevadzie, który od wielu lat przyciąga wierzących w UFO i wielbicieli serialu „Z archiwum X” zostały opublikowane w internecie. Zdjęcia są dostępne na stronie internetowej www.teraserver.com.

„To są pierwsze migawki najtajniejszego miejsca ćwiczeń i prób sił powietrznych” - powiedział John Hoffman, szef korporacji Aerial Images.

Firma ujawniła pięć fotografii. Podano, że przy ich sporządzaniu korzystano z pomocy Microsoftu, Kodaka, Digital Equipment Corporation, Autometric Inc. i rosyjskiej agencji Sovinformspuutnik.

Partnerzy ci współpracowali przy wysłaniu w Kosmos satelity z Kazachstanu w 1998 roku. Jego

zadaniem było stworzenie mapy Ziemi. Zrobił również zdjęcia sekretne poligonu.

Tajny poligon - Groom Dry Lake Air Force Base - zajmuje obszar blisko 13 tysięcy kilometrów kwadratowych na północny zachód od Las Vegas.

Loty nad obszarem bazy są zabronione. Jednak na mocy porozumienia mogą to robić satelity.

Osoby wierzące w UFO przekonywały, że pozaziemskie obiekty znikają w bazie Air Force w Nevadzie. Tam ich części były kopiowane do amerykańskich prototypów samolotów. „Na zdjęciach są pasy startowe, budynki, autobusy, miejsca testowe, ale nie ma żadnej zielonej istoty, czy super sekretnej pojazdu” - powiedział 52-letni Hoffman, weteran wojny wietnamskiej, opisując fotografie.

Pierwsza od 40 lat egzekucja w Tennessee

Za gwałt i zabójstwo dziecka

W amerykańskim stanie Tennessee stracono w środę 44-letniego mechanika Roberta Coe, skazanego na karę śmierci za gwałt i zabójstwo ośmioletniej dziewczynki. Po raz ostatni w tym stanie wyrok śmierci wykonano przed 40 laty.

Środowej egzekucji dokonano za pomocą zastrzyku z trucizną. Sprawa Coe wywoływała wiele emocji w Tennessee, który jako

jedyny spośród południowoamerykańskich stanów po przywróceniu w 1976 r. kary śmierci nie przeprowadził ani jednej egzekucji. Przeciwno egzekucji Coe gwałtownie protestowały organizacje, zwalczające karę śmierci.

Po raz ostatni w Tennessee wykonano karę śmierci w 1960 r. - na krześle elektrycznym zginął wówczas Murzyn, oskarżony o zgwałcenie białej kobiety.

CIEKAWOSTKI - TV

„Enigma”

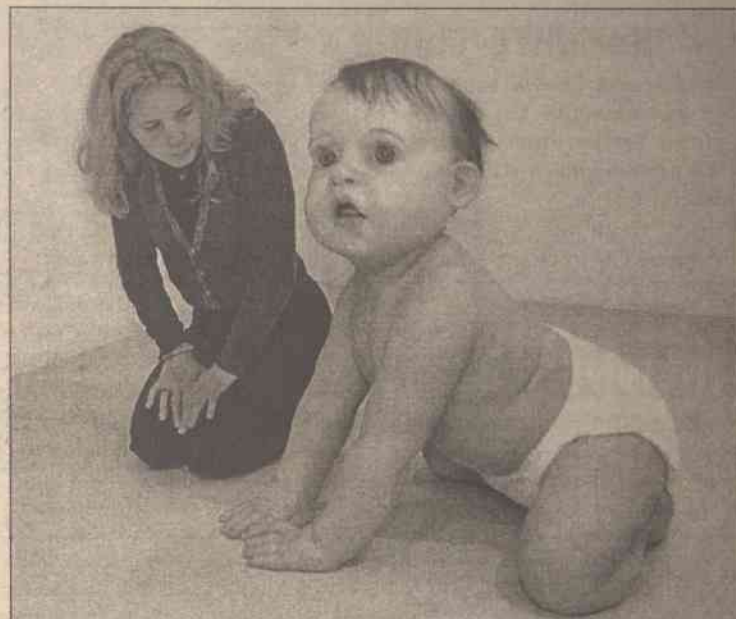
W wytwórni filmowej Jagged należącej do gwiazdora zespołu Rolling Stones Micka Jaggera, dobiega końca kręcenie pierwszego filmu. Jest to ekranizacja powieści Roberta Harrisa „Enigma”, wg scenariusza znanego brytyjskiego dramaturga Toma Stopparda (współtwórcy m.in. „Zakochanego Szekspira”) i w reżyserii Michaela Apteda (twórcy Bondowskiego filmu „Cały świat to mało”).

Rzecznik Jaggera poinformował, że jego doświadczenia artystyczne i funkcjonowanie przemysłu płytowego mają być tematem filmu „The Long Play”, który, wg scenariusza Richa Cohena, ma wyreżyserować w wytwórni Jagged Martin Scorsese.

Czekolada szkodzi psom

Czekolada, choć bezpieczna dla ludzi, jest szkodliwa dla psów. Zawarte w niej związki chemiczne mogą spowodować nawet śmierć czworonoga - ostrzega brytyjska Narodowa Liga Obrony Psów (NCDL).

Właściciele psów powinni się dobrze zastanowić zanim dadzą swoim podopiecznym czekoladę. Czekolada zawiera toksyczną substancję zwaną teobrominą. Jest ona bezpieczna dla ludzi, ale u psów powoduje wymioty i konwulsje, a nawet śmierć.



Ten ogromny bobas jest dziełem londyńczyka Rona Muecka. Mueck nie jest wprawdzie ojcem dzidziusia, tylko artystą, który stworzył tę lalkę. Bobas jest jednym z eksponatów wystawy, która dzisiaj zostanie otwarta w London North Gallery
Fot. EPA - ELTA

W Meksyku sprzedawano dzieci do adopcji

Żywy towar

Trzy osoby uznane zostały przez nowojorski sąd winnymi przemytu meksykańskich noworodków, które sprzedawano do adopcji amerykańskim rodzinom, poinformowały w poniedziałek źródła sądowe.

Nielegalny proceder obejmował kupowanie noworodków i małych dzieci od ich meksykańskich rodziców, przemycanie ich do Stanów Zjednoczonych i sprzedaż rodzinom chcącym je adoptować.

Ofiarą handlu żywym towarem padło co najmniej 17 dzieci. Za każde z nich szajka brała ponad 20 tys. dolarów.

Organizatora handlu dziećmi - adwokata z Arizony Mario Reyesa oraz jego dwie pomocnice z Long Island - Arlene Lieberman i Arlene Reingold aresztowano na podstawie donosu w 1999 roku. Sędzia federalny skazał Reyesa na 2,5 roku więzienia, zaś obie kobiety na 15 miesięcy pozbawienia wolności.

CZWARTEK 20 KWIETNIA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Telcubics”. 17.05 - Wiadomości (ros.). 17.15 - Rozmowy wileńskie (pol.). 17.30 - Odczucia. 18.00 - Telcatalog. 18.05 - Wiadomości. 18.20 - S. „Taksówkarze”. 19.00 - Roczne sprawozdanie prezydenta RL Valdas Adamkusa. 19.35 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - „Autodaf”. 21.40 - Styl. 22.05 - S. „Zaginieni bez wieści”. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „W imię miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Przebac. 11.45 - Nowa komunikacja. 12.15 - ABC zdrowia. 12.45 - Nasze zwierzęta. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - S. „Walka na śmierć i życie”. 15.25 - S. „Sąsiedzi”. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „W imię miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - S. „Upał w Los Angeles”. 20.20 - Co ludzie powiedzą. 20.50 - Złota parka. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Dramat „Sicé”. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.10 - S. „Żołnierz sukcesu”. 23.55 - Nowa komunikacja.



7.00 - Rowerowe show. 7.10 - Krwawa fala. 7.25 - S. „13

posterunek”. 7.50 - S. „Milady”. 8.35 - S. „Cyganka”. 9.20 - S. „Dziki anioł”. 10.05 - S. „Labirynty namiętności”. 10.55 - Corrida. 11.50 - S. „Telefon morderstw”. 12.35 - S. „...a trzeci zółty”. 13.20 - Film fab. „Nierozwiązalne równanie”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Milady”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labirynty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Melodramat „A życie trwa - historia Sonny i Chor”. 21.55 - Spojrzenie. 22.15 - Film fab. „Nie ma drogi powrotnej”. 24.00 - Corrida. 0.55 - 6.55 - DW.



6.55 - S. „Caspar”. 7.15 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Kochające serce”. 8.45 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Śloneczny patrol”. 13.15 - S. „Xena”. 14.00 - S. „Ekipa rycerzy na kołach”. 14.45 - S. „Caspar”. 15.05 - S. „Detektyw Magnum”. 15.50 - 3 minuty. 15.55 - S. „Perła”. 16.40 - S. „Fernandes i Florencia”. 17.30 - Mistrzostwa Euroligi koszykówki. 19.00 - Telegra. 19.05 - Wiadomości. 19.25 - Sport TV 3. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - Mistrzostwa Euroligi koszykówki. Finał. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Fanatycy adrenaliny”. 22.55 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.20 - S. „Prawo i porządek”. 0.05 - S. „Proces”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - Encyklope-

dia win. 8.30 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 9.20 - „Ja sama”. 10.20 - Filmy anim. 10.50 - Resta'2000. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwę. 13.15 - Towary i usługi. 13.30 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 13.20 - Odpocznijmy. 14.30 - Formuła zdrowia. 14.40 - Kanał muz. 15.10 - Paluszki liżać. 15.40 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.00 - Resta'2000. 16.15 - Patrol drogowy. 16.30 - S. dok. „Czerwony pas”. 17.00 - Muzyka. 18.00 - Z Moskwę. 18.30 - Z Wilna. 18.50 - Towary i usługi. 19.00 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.15 - Lekarz domowy. Demencja i jej leczenie. 19.40 - Humor. 20.40 - „Linawa” dziś. 21.00 - Z Moskwę. 21.15 - S. dok. „Czerwony pas”. 21.45 - Resta'2000. 22.00 - Z Wilna. 22.20 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 23.10 - Godzina w rządzie.



8.00 - Film dok. „Czerwony kosmos. Gwiezdne kobiety”. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Europa dziś. 9.30 - Kroniki wileńskie. 10.00 - Film fab. „Maskarada”. 13.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.10 - Film fab. „Psie serce”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Czerwony kosmos. Gwiezdne kobiety”. 18.15 - Paralele. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Mozaika muz. 19.30 - Kroniki wileńskie. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Obywatel. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Mozaika muz. 21.35 - Film fab. „Dajcie mi skórę”.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.20 - Wiadomości. 7.15,

15.00 - S. „Delikatna trucizna”. 8.15 - Show mask. 8.45 - Człowiek i prawo. 9.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 12.30 - Razem. 13.20 - S. anim. 13.40 - Siedem bied - jedna odpowiedź. 14.00 - 100 %. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Kalambur. 17.00 - Proces. 17.45 - S. „Wspomnienia o Scherlocku Holmesie”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Film fab. „Pociąg do Brooklynu”. 21.45 - Kolekcja błędów.

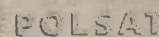


6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 24.00 - Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 7.40 - Arena - sport. 8.20 - S. „Cyganka”. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 14.40 - Filmy anim. 15.30 - Wieża. 15.55 - Na ryby. 16.25 - Kino + TV. 17.25 - Biała papuga. 18.45 - S. „Dziki anioł”. 19.40 - S. „Chrzestna córka”. 21.30 - Film fab. „Wulkan”. 23.05 - Gorąca dziesiątka.



6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Anima. 9.05 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 9.30 - „Quasimodo” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Polonica” - serial prod. polsko-francuskiej. 11.00 - Forum Polonijne. 11.15 - Wielcy, więksi i najwięksi. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - MdM. 12.45 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 13.10 - Zaproszenie. 13.30 - Gry olimpijskie - teleturniej. 13.55 - Magazyn informacji turystycznej. 14.15 - Wieści polonijne. 14.30 - Magazyn Polonijny z Niemiec. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - „Kuropatwy odleciały” - film dok. 15.30 - Misterium w Kalwarii. 16.00 - Muzyczny Serwis

Jedynki. 16.10 - Rower Błęczę. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błęczę. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Quasimodo” - serial anim. dla dzieci. 17.45 - Krzyżówka szczęścia. 18.10 - Credo 2000. 18.40 - Gość Jedyńki. 18.50 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - Teatr Telewizji wg Ernesta Brylla. 21.25 - Filmówka. 21.45 - Wielkie kreacje Jerzego Semkowa. 22.20 - Wieści polonijne. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport-telegram. 23.00 - Świadkowie XX wieku. 24.00 - Monitor Wiadomości. 0.30 - Krzyżówka szczęścia. 0.55 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 1.20 - „Dziwnie przygody Koziołka Matołka” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Pogoda. 2.00 - Teatr Telewizji: „Tristan i Izolda”. 3.25 - Filmówka. 3.45 - Wielkie kreacje Jerzego Semkowa - koncert fortepianowy. 4.20 - Wieści polonijne. 4.30 - Panorama. 4.50 - Sport-telegram. 5.00 - Świadkowie XX wieku.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 7.25 - „Tom i Jerry Kids” - serial anim. dla dzieci. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, Allo” - ang. serial komediowy. 8.30 - „Wysoka fala” - serial przygodowy USA. 9.30 - „Posłaniec szczęścia” - meksyk. telenowela. 10.30 - „Luz Maria”, Peru. 11.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komediowy USA. 12.00 - „Tato, co Ty na to” - amerykański serial komediowy. 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - „Rodzina zastępcza” - polski serial komediowo-obyczajowy. 14.00 - Dyżurny Satyrk Kraju - program Tadeusza Drozdy. 14.30 - Kalambury dla dzieci.

15.00 - „Faceci w czerni” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygodowy. 16.45 - „Alvaro”, Brazylia. 17.45 - „Luz Maria”, Peru. 18.40 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Posłaniec szczęścia” - meksyk. telenowela. 20.00 - „Misja w czasie”. USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.00 - „Ostry dyżur” - ameryk. serial obyczajowy. 21.50 - „System” - serial akcji USA. 22.45 - Wyniki losowania Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informacja. 23.05 - Prognoza pogody. 23.10 - Polityczne graffiti. 23.25 - „Opowieść wszechczasów”, USA (1965). 0.55 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 8.15 - „Perła” - telenowela. 9.00 - „Izabella” - telenowela. 9.50 - „Wzywam dr Brucknera” - serial medyczny. 10.35 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 11.20 - Teleshopping. 12.20 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 12.50 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.35 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 14.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 14.25 - Odjazdowe kreskówki. 16.25 - „Sunset Beach” - serial USA. 17.10 - „Perła” - telenowela. 18.00 - „Izabella” - telenowela. 18.55 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 19.55 - „Columbo” - serial kryminalny. 21.40 - „Komando „Małolat” - serial policyjny. 22.30 - „Murder Call” - serial kryminalny. 23.20 - Zoom - magazyn sensacji. 23.45 - „Columbo” - serial kryminalny. 1.20 - „Murder Call” - serial kryminalny.

Rekordowe ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura w nocy od 4 do 9 stopni ciepła, w dzień od 18 do 23 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy od 3 do 8 stopni ciepła, w dzień od 16 do 21 stopni ciepła.



DROBNE

Po dobrej cenie skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel.: 77 86 43 (od godz. 9 do 17 w godzinach pracy), 8-298-41237 (wieczorem, w dni wolne).

Doświadczona księgowa (wyższe wykształcenie ekonomiczne, komputer) poszukuje pracy. Tel. 79-58-83.

Sprzedam bekony (żywiec lub rąbanek). Dostarczę na miejsce. Tel. 59-02-54.

Firma oferuje usługi w zakresie księgowości. Tel./fax. 72-54-09, tel. 67-21-34.

Młoda kobieta poszukuje pracy tłumacza (jęz. niemiecki, polski, litewski), wychowawcy dzieci, nauczyciela lub korektora (jęz. rosyjski). Tel. 45-92-93.

Odnawiam miękkie meble. Tel. 73-54-87.

Sprzedam ziemniaki do sadzenia różnych odmian, przyczepę 2PTS-6 i kultywator. Tel. (8-22) 645-354, tel. kom. 8-298 01231.

Kupię stary motocykl. Tel. 75-15-74.

Sprzedajemy saletrę amonową i inne nawozy. Vilnius, tel. 31-95-47 (10.00-19.00).

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION",
Vilnius, Birbynių 4.
Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia
St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Nd: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Nd: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.



ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie,
a także książki w języku litewskim, rosyjskim, angielskim.

ATRAKCYJNE CENY!

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na wieczorowe i dzienne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka.
Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkainio 19-17
W Justyniškach: Rygos 10
tel. 76 27 32

2000 PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	8 mies.
19 Lt	57 Lt	152 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	8 mies.
16 Lt	48 Lt	128 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	8 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	31.20 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	8 mies.
13 Lt	39 Lt	104 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	8 mies.
12 Lt	36 Lt	96 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	8 mies.
16 USD	48 USD	128 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105, 1 MHz

audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

Wyniki losowania z dnia

18 04 2000

Nr 505



15 20 21 22 30 C

5 liczb + litera - 105354 Lt, 5 liczb - 20000 Lt, 4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt, 3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt, 2 liczby + litera - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia

18 04 2000

Nr 1383



05 08 09 11 12 22 24 27 28 30 33 35 36 38 41 42 43 48 56 60

Kalendarium

* Czwartek (20.IV) jest 111 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 255 dni.

* Znak Zodiaku - Baran.

* Imieniny: Agnieszki, Amalii, Czesławy, Teodora.

* Wschód Słońca - 5.04, zachód - 19.32. Długość dnia - 14 godz. 28 min.

* Księżyc. Pełnia - od 18 kwietnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 20 kwietnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7860
Dolar australijski	2,3872
1000 rubli białoruskich	4,1667
Korona czeska	0,1042
Korona duńska	0,5082
Funt brytyjski	6,3140
Korona estońska	0,2420
100 jenów japońskich	3,8290
Dolar kanadyjski	2,7029
Łat lotewski	6,7511
Złoty polski	0,9392
Korona norweska	0,4634
Rubel rosyjski	0,1397
Korona szwedzka	0,4584
Frank szwajcarski	2,4049
100 tys. lir tureckich	0,6699
Griwna ukraińska	0,7266
100 forintów węgierskich	1,4632
10 tys. rumuńskich lei	2,0280

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkialio (tel. 42-79-68).

literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzi - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-90-81), komercyjny - Dariusz Guszcz (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon socjalistyczny - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Agnieszka SKINDER

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.